

**Biuletyn Kwartalny  
Radomskiego Towarzystwa Naukowego  
tom XXXVIII 2003 zeszyt 3-4**

BARBARA MADEJSKA

*Konfederacja radomska  
1767-1768 roku*



---

**Biuletyn Kwartalny  
Radomskiego Towarzystwa Naukowego  
tom XXXVIII 2003 zeszyt 3-4**

---

**Barbara Madejska**



*Konfederacja radomska*

*1767-1768 roku*



Wydano przy pomocy finansowej Zarządu Miasta Radomia

KOLEGIUM WYDAWNICZE  
RADOMSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO  
prof. dr hab. Wiesław Caban, mgr Kazimierz Jaroszek (przewodniczący)  
dr Helena Kisiel (sekretarz), prof. dr hab. Waldemar Kowalski,  
prof. dr hab. Ryszard Szczygieł, dr Piotr A. Tusiński

RECENZENT  
prof. dr hab. Jacek Wijaczka

REDAKTOR ZESZYTU  
Sebastian Piątkowski

ADJUSTACJA TEKSTU  
mgr Anna Bukowska-Malec

PROJEKT OKŁADKI  
Sebastian Piątkowski

*Na okładce: portret Mikołaja Repnina, ambasadora Rosji  
w Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII w.*

© Copyright by Radomskie Towarzystwo Naukowe 2003

WYDAWCA  
Radomskie Towarzystwo Naukowe, 26-600 Radom, ul. Słowackiego 1

DRUK  
Zakład Poligraficzno-Introligatorski „DRUK-POL” Tomasz Czernski  
26-600 Radom, ul. Miła 10

ISSN 01-37-5156

## SPIS TREŚCI

WSTĘP .....	5
I. NOWE CZASY .....	7
II. SPRAWA DYSYDENCKA A POLITYKA ROSJI .....	12
III. KONFEDERACJA RADOMSKA .....	21
1. Do Radomia .....	21
2. W Warszawie .....	21
IV. LUDZIE KONFEDERACJI .....	40
V. KONFEDERACJA RADOMSKA W OCZACH WSPÓŁCZESNYCH I HISTORYKÓW .....	48
ANEKSY .....	52
1. Uczestnicy konfederacji radomskiej 1767-1768 roku .....	52
2. Konfederaci radomscy z konfederacji lokalnych .....	59
3. Osoby, które złożyły akces do konfederacji radomskiej .....	60
4. Zestawienie danych o konfederatach, którzy podpisali akt z 23 czerwca 1767 roku .....	61
ZAKOŃCZENIE .....	63
BIBLIOGRAFIA .....	65



## WSTĘP

Czasy panowania ostatniego króla Rzeczypospolitej stały się tematem wielu opracowań historycznych. Na ogół jednak ich autorzy zajmowali się rozbiorami, Sejmem Czteroletnim i powstaniem 1794 r. Bogata literatura dotyczy również konfederacji barskiej. Jej poprzedniczka – konfederacja radomska – nie cieszyła się natomiast zbyt dużą popularnością wśród historyków i w praktyce nie doczekała się dotychczas monografii. Pisano się o niej zazwyczaj w ogólnych syntezach obejmujących panowanie Stanisława Augusta oraz w opracowaniach dotyczących konfederacji barskiej. Więcej miejsca w swych pracach poświęcili jej jedynie A. Kraushar, T. Korzon i H. Schmitt. Zwłaszcza pierwszy z wymienionych historyków omówił podstawową faktografię, przekazując też sporo szczegółów na temat genezy i przebiegu wydarzeń mających miejsce w Radomiu w 1767 r. Wszyscy wspomniani autorzy tworzyli jednak w XIX w., stąd też ich dzieła są podporządkowane ideałom reprezentowanym przez ówczesne szkoły historyczne. Inni badacze: Wł. Konopczyński, I. Michalski, czy też W. Smoleński, traktowali związek radomski jako temat uboczny, zajmując się nim tylko przy okazji omawiania innych problemów. Przy porównaniu obu konfederacji i zebraniu danych o uczestnikach, niezwykle cenne okazały się opracowania autorstwa W. Szczygielskiego, I. Michalskiego, Sz. Morawskiego i K. Pułaskiego.

Gromadząc bazę do pracy sięgnięto też do źródeł, zarówno drukowanych, jak i spoczywających nadal w archiwach. Na uwagę zasługują zwłaszcza rękopisy Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, dotąd nie wykorzystane przez historyków. Sporo informacji dotyczących zwłaszcza atmosfery wokół wydarzeń 1767 r., dostarczają pamiętniki S. Lubomirskiego, P. Kreczetnikowa, E. Murrya, d 'Aloya i J. Kitowicza. Diariusze sejmowe i manifesty konfederackie pozwoliły natomiast na odtworzenie prawnopolitycznej sytuacji Rzeczypospolitej w połowie XVIII w. Niestety, istotne braki występujące w korespondencji konfederatów nie pozwoliły na dokładne zapoznanie się z poglądami mniej znanych członków ruchu. Trudności sprawiało także bliższe rozpoznane niektórych osób, biorących udział w omawianych wydarzeniach. Liczni konfederaci pozostawili po sobie ślad tylko w postaci podpisu na akcie. Brak o nich jakichkolwiek innych danych.

Pomimo powyższych uwarunkowań, podstawowym celem niniejszej pracy jest jak najbardziej pełne przedstawienie konfederacji radomskiej, a więc: jej genezy, charakteru, skutków i powiązań z ruchem barskim.

Rozdział pierwszy posiada charakter wprowadzający, zarysowując problematykę walki politycznej toczonej od chwili wstąpienia na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego. Podłoże religijne i problem dysydencki w kontekście polityki Rosji ukazuje rozdział drugi. Kolejny rozdział to zasadnicza część pra-



cy: mieszczą się w nim sprawy związane z przygotowaniem do konfederacji, jej przebieg, losy sejmu delegacyjnego, wreszcie okoliczności rozwiązania konfederacji radomskiej. Uzupełniają go charakterystyki członków konfederacji oraz omówienie ich wzajemnych stosunków i postaw wobec króla. Rozdział czwarty kończy kompletna lista konfederatów, wraz z zestawieniem danych na ich temat. Ostatni rozdział zawiera podsumowanie pracy, a zarazem ukazuje konfederację radomską w oczach współczesnych i historyków.

## I. NOWE CZASY

Śmierci August III Sasa oznaczała dla Polski rozpoczęcie okresu bezkrólewia. W tej sytuacji problemem numer jeden stał się wybór nowego monarchy. Od tego, kto miał zostać nowym królem, i osób, które wprowadzą go na tron, zależała przyszłość Rzeczypospolitej i kariery wielu magnatów.

Do decydującego starcia na powyższym polu przygotowywały się dwa obozy. Jeden związany był ze zmarłym władcą, a więc tworzyło go głównie stronnictwo dworskie, zwane starorepublikańskim, lub też patriotycznym. Gromadziło ono w swych szeregach dawnych stronników Brühla – marszałka nadwornego koronnego Jerzego Mniszcha, podskarbiego koronnego Teodora Wessla, osoby na eksponowanych stanowiskach – wojewodę krakowskiego Wacława Rzewuskiego, wojewodę lubelskiego Antoniego Lubomirskiego, ks. prymasa Władysława Łubieńskiego, biskupów: kamienieckiego - Adama Krasieńskiego, krakowskiego - Kajetana Sołtyka, zwolenników hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego; dalej: grupę Potockich, związaną z Franciszkiem Salezym - wojewodą kijowskim i wreszcie szalenie popularnego wśród szlachty, rubasznego Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”, a także Antoniego księcia Jabłonowskiego i wojewodę wołyńskiego Józefa Ossolińskiego<sup>1</sup>.

Ich przeciwnikami była „familia” – stronnictwo Czartoryskich i związanych z nimi rodów. Przywódcami jej byli Michał Fryderyk - kanclerz wielki litewski, jego brat Aleksander August – wojewoda ruski oraz ich szwagier, Stanisław Poniatowski – kasztelan krakowski, ojciec przyszłego króla, żonaty z Konstancją z Czartoryskich - siostrą Michała i Augusta. Do obozu należeli także Andrzej Zamoyski – kanclerz wielki koronny i Stanisław Lubomirski - wkrótce marszałek wielki koronny<sup>2</sup>.

Te dwie faksje prowadziły w ciągu 1763 i 1764 r. ostrą walkę polityczną. Na trybunałach dochodziło do gwałtów, przeciwnicy pustoszyli sobie nawzajem dobra<sup>3</sup>. Stronnictwo republikańskie gotowe było wprowadzić na tron któregoś

<sup>1</sup> Wśród liderów obozu warto wymienić jeszcze Katarzynę z Potockich Kossakowską (1722-1803) - siostrę Mariana, kasztelanową kamieńską, Gabriela Podoskiego (1719-1777) - referendarza wielkiego koronnego, prymasa Polski oraz Michała Wielhorskiego (zm. 1790) - kuchmistrza Wielkiego Księstwa Litewskiego.

<sup>2</sup> Wśród liderów obozu warto wymienić jeszcze Adama Kazimierza Czartoryskiego (1734-1823) - syna Augusta, Kazimierza Poniatowskiego (1721-1800) - brata przyszłego króla, podkomorzego wielkiego koronnego oraz samego Stanisława Poniatowskiego (1732-1798).

<sup>3</sup> Oczywiście dobra Czartoryskich były zabezpieczone przez wojska rosyjskie, ale Karol Radziwiłł najechał Terespol, rezydencję Fleminga, podskarbiego wielkiego litewskiego,



z królewiczów saskich: wojewoda wołyński Ossoliński opowiedział się za Albrechtem, referendarz wielki koronny Gabriel Podoski poparł ks. Ksawerego, natomiast biskup Krasiński był zwolennikiem Karola kurlandzkiego.

Jan Klemens Branicki, czy też Franciszek Salezy Potocki, w marzeniach widzieli koronę na własnych skroniach. Ich głównym celem było utrzymanie starego porządku, opartego na nieograniczonej władzy hetmanów, marszałków i podskarbich, zachowanie przywilejów szlachty z dominującą pozycją *liberum veto*. Nie było to stronnictwo jednolite. Bardzo mocno uwidaczniały się w nim rozbieżności, zawiść, ambicje brały górę nad politycznym rozsądkiem. Brakowało zdolnego wodza i polityka, obdarzonego zaufaniem, który mógłby poprowadzić skutecznie akcję saską.

Próba zerwania sejmu konwokacyjnego nie powiodła się. Zaufany J. K. Branickiego, Mokronowski<sup>4</sup>, okazał się cichym współpracownikiem Czartoryskich. Jabłonowski i Ossoliński chcieli zawiązać konfederację, ale Branicki opuścił wraz z wojskiem stolicę i udał się na południe, licząc jeszcze na pieniądze z Wiednia. Na próżno: tylko dzięki swojej żonie, a siostrze króla – Izabeli, udało mu się uniknąć konfiskaty majątku. Prawdziwy cios spadł zaś na Karola Radziwiłła: pozbawiono go województwa wileńskiego, dobra oddano pod administrację czterech kuratorów, samego zaś księcia obłożono banicją. Musiał schronić się zagranicą. Wobec niego Czartoryscy byli bezwzględni, dokonując odwetu za rok 1763.

Z batalii 1764 r. zwycięsko wyszła familia. Królem został Stanisław August Poniatowski – siostrzeniec przywódców obozu<sup>5</sup>. Już wówczas najważniejszą sprawą stało się utrzymanie zdobyczy sejmu konwokacyjnego. Program opracowywanych reform zakładał wzmocnienie władzy wykonawczej spoczywającej w rękach ministrów i rady senatu, zlikwidowanie *liberum veto*, uporządkowanie przepisów dotyczących obrad sejmu oraz skarbowości, zwiększenie siły obronnej kraju. Myślano także o prowadzeniu aktywnej polityki zagranicznej, przez utrzymanie na obcych dworach własnych posłów. Rzeczpospolita miała stać się monarchią konstytucyjną, a wzór czerpano z Anglii. Te zamierzenia zdołali Czartoryscy zrealizować częściowo na sejmie konwokacyjnym. Ich utrzymaniu miała służyć konfederacja generalna.

W powyższych okolicznościach zapoczątkowano próbę przekształcenia ustrojowego Rzeczypospolitej. Kolejną kwestią była polityka króla i Czartory-

zienia Czartoryskiego. J. Kitowicz: *Pamiętniki*, oprac. P. Matuszewska, Warszawa 1971, s. 135.

<sup>4</sup> Andrzej Mokronowski (1713–1784), generał-lejtnant, w armii koronnej od 1752 r., przyjaciel hetmana Branickiego, kochanek jego żony, a siostry króla. *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: *PSB*), t. 21.

<sup>5</sup> Jego drogę życiową omawia szczegółowo K. Zienkowska: *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998.

skich wobec Katarzyny, carowej Rosji<sup>6</sup>. Stanisław August miał w stosunku do niej jak najlepsze intencje. Wierzył w Katarzynę, w „jej dobre serce, w jej przychyłność dla siebie (kiedyś byli sobie bardzo bliscy), chce się pogodzić z dotychczasowymi przeciwnikami, chce jedności narodowej w Polsce”<sup>7</sup>. Gdy jednak zorientował się, że został posadzony na tronie, by służyć za marionetkę, próbował uwolnić się spod opieki. Miały temu służyć plany małżeńskie, związane z arcyksiężniczką austriacką. Zabiegał także o przychyłność dworów zachodnich. Wierzył jednak, że przez wzgląd na jego osobę, imperatorowa nie będzie przeszkadzać w naprawie Rzeczypospolitej.

Program polityczny króla posiadał charakter jednoznacznie antymagnacki. Poprzec go mogło tylko mieszczaństwo i średnia szlachta. Jednak mieszczaństwo było już za słabe, by stanąć do walki politycznej. Dla średniej szlachty była to niewątpliwie droga emancypacji, ale niestety - masy szlacheckie nie rozbudzone politycznie, pogrążone w antykrólewskiej, sarmackiej mentalności, nie mogły i nie chciały zrozumieć dobrych intencji króla, tego „parobka i służalca imperatorowej”<sup>8</sup>.

W gruncie rzeczy Stanisław August nie potrafił zdecydowanie przeciwstawić się swojej protektorce. Dla niego tron „był najwyższym autorytetem, (...) chciał monarchii konstytucyjnej z silną pozycją króla”<sup>9</sup>. Nie był jednak bezbronny. W jego rękach pozostawało rozdawnictwo urzędów, możliwość tworzenia własnej partii i możliwość umiejętnego wykorzystania sytuacji dla celów reformy. Tych środków nie potrafił jednak w pełni wykorzystać. Przy wakan-

<sup>6</sup> Na temat carowej dokładnie: W. Serczyk: *Katarzyna II*, Wrocław 1983

<sup>7</sup> S. Mackiewicz: *Stanisław August*, Warszawa 1956, s. 114. Postać króla budzi do dziś duże kontrowersje, występujące już wśród mu współczesnych: „Jeżeli chcecie, żebyście się mnie podobali, to się nie ubierajcie po polsku” (*Relacje rezydenta toruńskiego na dworze polskim, dra S. L. Gereta*, „Dziennik Poznański”, 1868, nr 65); „Był podłym Polakiem, kiedy przez łaskę carowej dał się do królowania, był on zgola do niczego, tylko muskać głowę i przeglądać się w zwierciadle” (*Pamiętniki F. Karpińskiego*, wyd. E. Moraczewski, Poznań 1844, s. 325); „Zdaje się, że ten zaszczyt, który spłynął na niego, wyższy był nad jego charakter” (H. Kołłątaj: *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3-go maja 1791*, Biblioteka Mrówki, t. 147; „Pan młody (...), uprzejmy, uczony, łagodny, przyzdobiony wieloma przymiotami i pelen najlepszych chęci do wydzwignięcia ojczyzny” (J. Dobrowolski: *Panowanie Stanisława Augusta ostatniego króla polskiego*, Kraków 1872, s. 13); „Miał życzliwe chęci dla kraju (...) przecież przez słabość charakteru (...) najdogodniejszym stał się narzędziem w ręku sąsiadów” (J. U. Niemcewicz: *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Warszawa 1957, s. 65). Wszystkie opinie na temat monarchii sumuje i analizuje szczegółowo A. Zahorski: *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1990.

<sup>8</sup> O. Rudziański: *Stanisław August w początkach swojego panowania 1764-1773*, Warszawa 1927, s. 55.

<sup>9</sup> J. Maciejewski: *Geneza i charakter ideologii republikańskiej 1767-1775*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. 17, 1971, s. 56.



sach dochodziło do sporów z wujami, tworząc własne stronnictwo otaczał się ludźmi mało wartościowymi, nie umiał przeciwstawić się ambasadorowi Rosji i zdecydowanie, a także rozsądnie, dążyć do zrzucenia rosyjskiej kurateli. Nie był to król zdolny do długotrwałej, mozolnej walki, do stanowczych - może nawet brutalnych - posunięć; zbyt uległy wobec Rosji, zrażał sobie zarówno możnych protektorów, jak i zwykłą szlachtę.

Dekompozycja „familii” rozpoczęła się zaraz po elekcji<sup>10</sup>. Czartoryscy - wolący osadzić na tronie wojewodę ruskiego, czy też generała ziem podolskich, Adama Kazimierza<sup>11</sup> - musieli jednak podporządkować się woli carowej, by utrzymać ster rządów. Nieporozumienia wynikały także z postawy braci króla, zwłaszcza księcia Kazimierza - podkomorzego koronnego. Uważał się on za pośrednika między monarchą a narodem, usurpując sobie prawo do współrządzenia krajem. Bracia królewscy nie zgadzali się z wujami. Mimo to kanclerz Michał Czartoryski tłumaczył, że król jest królem, a chodzi o solidarność i łączność w postępowaniu. Dla Czartoryskich pomoc wschodniego sąsiada winna skończyć się z chwilą koronacji, a potem należało pracować na polu gospodarczym, zręcznie uniezależniając się od obcych wpływów. Było to jedyne stronnictwo w XVIII-wiecznej Polsce, które zrozumiało istotę państwa i miało świadomość, że obowiązkiem dobrego obywatela jest żyć i działać właśnie dla niego. Jak twierdzi J. Lelewel „(...) bracia, Michał i August, byli wielkimi obdarzeni zdolnościami, do czynnego życia pochopni, przedsięwzięli działać wielkie Rzeczypospolitej przestoczenie, zamieniając ją w rządzą monarchię”<sup>12</sup>.

Kolejny problem tych czasów, to wzajemny stosunek zwycięzców i pokonanych. Czy gdyby król zwołał sejm pacyfikacyjny, wyciągnął rękę do opozycji i zachował Radziwiłła przy jego majątku i urzędach, wydarzenia z lat 1766-1768 potoczyłyby się inaczej? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna. Niewątpliwie na taki rozwój wydarzeń nie zgodziliby się Czartoryscy. Chcieli oni przeprowadzić reformy, uważając je za możliwe do zrealizowania jedynie wówczas, gdy przeciwnicy będą słabi, pozbawieni wpływu na politykę. Nie przewidzieli tylko jednej rzeczy - tego, że pokonani mogą stać się dogodnym narzędziem w ręku sprytnego ambasadora Rosji Mikołaja Repnina. Ten świetny polityk w najbliższych latach wykorzysta każdą okazję poniżenia króla i osłabienia Czartoryskich.

<sup>10</sup> Wojewoda ruski August o elekcji Poniatowskiego stwierdził: „(...) na to się zżymam tak dobrze jak Potoccy, Radziwiłłowie, Sapiehowie, ale cóż na to poradzić”. G. Meiner: *Wyniesienie na tron Stanisław Augusta*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1885, s. 1.

<sup>11</sup> Adam Kazimierz Czartoryski (1734-1823), generał ziem podolskich, poseł na sejmy, przystąpił do konfederacji radomskiej w delegacji traktatowej. *PSB*, t.4.

<sup>12</sup> J. Lelewel: *Panowanie Stanisława Augusta, ostatniego króla polskiego 1764-1795*, Kraków 1872, s. 16.

Tymczasem głównym celem „patriotów” było obalenie nowo wybranego monarchy. Stosunek stronnictwa do króla najlepiej odzwierciedla postawa Karola Radziwiłła, który nazywa Poniatowskiego „Czingiz-chanem”, widzi w nim świat kultury obcej, świat barbarzyński, z całej duszy pogardza paniczykiem, wytwornością tego „ekonomskiego wnuka”, stwierdzając, że „(...) intrygi sąsiadów zmierzają do narzucenia króla bez znaczenia, powołanego ze stanu szlacheckiego, by poniżyć majestat, uzyskać głowę koronowaną na własne usługi”<sup>13</sup>.

Trzeba przyznać, że to ostatnie sformułowanie jest dość trafne. Nienawiść do króla i Czartoryskich była tak wielka, że Katarzyna Kossakowska, dusza opozycji, pisała: „(...) wołę być wzięta na Sybir niż tu pod panowaniem [Czartoryskich - B.M.] mieszkać”<sup>14</sup>. Sama próbowała organizować rekonfederację w 1764 r., a po porażce opuściła Polskę. Cała opozycja zresztą tylko pozornie umilkła wówczas z obawy przed represjami. Klęska 1764 r. była jednak ogromna. Stronnictwo, które jeszcze dwa lata temu trzęsło Rzeczypospolitą, obecnie odsunięte od łask królewskich, nie mogło znieść nad sobą „Ciołka”<sup>15</sup>.

Wzmocnienie pozycji króla i ograniczenie „złotej wolności” miało usprawiedliwić metody walki o detronizację. Przywódcy stronnictwa ostrzegali posłów rosyjskiego i pruskiego, że król chce *absolutum domini*. To oskarżenie własnego monarchy opierało się na założeniu, że Europa potrzebuje słabej Polski. Członkowie tego stronnictwa byli przekonani, że Polska ma prawo posługiwać się obcą dyplomacją dla utrzymania starego porządku.

Wystąpienie dworów, rosyjskiego i pruskiego, w „obronie” dysydentów było dla opozycji znakiem, że Katarzyna przestała ufać Poniatowskiemu. Walka o władzę trwała nadal.

<sup>13</sup> *Listy ks. Radziwiłła „Panie kochanku” (1751-1790)*, wyd. E. Umiński, Warszawa 1906.

<sup>14</sup> *Listy Kossakowskiej kasztelanowej kamieńskiej*, wyd. K. Walichnowski, Poznań 1883.

<sup>15</sup> Republikanami nazywano w XVIII w. ogół tych, którzy stali w opozycji wobec majestatu i przeciwstawiali się jego zakusom na wolności szlacheckie. Takie miano nosili w czasach saskich Potoccy. Na krótko przed 1763 r., po przejściu do opozycji antykrólewskiej, w szaty republikanów starali się stroić Czartoryscy. Później termin ten stosowano wobec konfederatów radomskich, barskich, grupy Ponińskiego i Sułkowskich w czasie sejmu delegacyjnego, przeciwników Konstytucji 3-go Maja, wreszcie wobec targowiczian. J. Maciejewski: *op.cit.*, s. 58.



## II. SPRAWA DYSYDENCKA A POLITYKA ROSJI

Po emocjach bezkrólewia wydawało się, że pozycja króla, a zwłaszcza Czartoryskich, została ugruntowana. Zbliżający się sejm pod wężem konfederacji generalnej miał być kolejnym etapem w walce o reformy. Tymczasem atmosfera wokół sprawy dysydenckiej była gorąca. Sejm konwokacyjny potwierdził konstytucje z lat 1717, 1733, 1736. W paktach conwentach zabroniono królowi dawania przywilejów na erygowanie zborów. Z inspiracji dworu rosyjskiego posypały się memoriały posłów pruskiego, duńskiego i angielskiego. Po cichu nawet Fryderyk II przyznawał, że decyzje Rzeczypospolitej mieszczą się w normach prawnych. Nasilająca się nietolerancja była bardzo krytycznie oceniana przez oświeconą Europę, co stanowiło wybory i dla Fryderyka, i dla Katarzyny, pretekst ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski pod hasłem obrony innowierców. Według opinii Heydinga „(...) cesarzowa Rosji, by zapewnić sobie trwałe wpływy w Polsce ogłosiła się obrończynią całej dysydenckiej szlachty i manifest swój uzasadniała wielkimi słowami o tolerancji, oświeceniu, humanitaryzmie”<sup>16</sup>. Zdaniem W. Kalinki<sup>17</sup>, Katarzyna chciała uchodzić w oczach Europy za monarchinię tolerancyjną, dlatego też myślała o przywróceniu dysydemtom swobody kultu; zrównania w prawach politycznych domagała się natomiast z podszeptów dworu berlińskiego. O ile wersję o tolerancyjnej monarchini należy przyjąć, następne stwierdzenia nie odpowiadają faktom. Widać to wyraźnie w depeszy skierowanej 29 maja 1764 r. do posłów w Warszawie, w której Fryderyk pisze, iż „(...) należy się strzec zbyt pilnego i gorliwego czynienia przełożeń na rzecz równouprawnienia dysydemtów. Winniście zważyć, że gdyby dysydenci mogli osiągnąć cel swoich pragnień, my niezawodnie utracilibyśmy wiele rodzin i innych ludzi w Polsce, którzy w obecnym stanie rzeczy woleliby się schronić do moich państw”<sup>18</sup>. Tak więc królowi pruskiemu nie zależało na rozdmuchiwaniu tej sprawy. Inaczej natomiast myślała Katarzyna. Doskonale zdawała sobie sprawę z faktu, że większość szlachty opowie się przeciwko równouprawnieniu, a ci, którzy popierali elekcję Poniatowskiego, również nie odważą się stanąć w obronie dysydemtów. Katarzyna wiedziała, że nawet Czartoryscy nie mogli pozwolić sobie na miano złych katolików, a król znajdzie się w trudnej sytuacji, tym bardziej, że ambasador Repnin w każdej chwili może nawiązać bliższe kontakty z opozycją.

<sup>16</sup> *Wspomnienia z ostatnich lat Polski i Kurlandii 1752-1796 Karola von Heykinga, w: Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963, s. 70.

<sup>17</sup> W. Kalinka: *Katarzyna II i polityka Rosji*, „Przegląd Polski”, 1867, z. 4.

<sup>18</sup> Wł. Konopczyński: *Panowanie Stanisława Augusta w świetle źródeł*, Kraków 1924, s. 5.

Przed opisaniem wypadków 1766 r. warto poświęcić parę słów sytuacji politycznej dysydemtów. Od 1573 r. zasada swobody wyznania została włączona do tekstu przysięgi królewskiej i do artykułów henrykowskich. Nigdy jednak nie uchwalono przepisów wykonawczych. Był to czynnik, który nie powstrzymywał ludzi od tumultów, wywoływanych zwłaszcza przez studentów i mieszczan. Wśród szlachty zakrojonych na szerszą skalę aktów gwałtu nie było, ale zdarzające się nie napotykały na zdecydowane potępienie. Ogół społeczeństwa szlacheckiego nad miarę wynosił dobro Rzeczypospolitej. „Wśród możnowładców nie było fanatyzmu religijnego. Więzy krwi łączyły rody katolickie i dysydenckie, dlatego jeśli wypowiadano się przeciwko różnowiercom, to miano na myśli mieszczan”<sup>19</sup>. Do XVIII w. wśród szlachty istniała mocno zakorzeniona jedność stanowa, szlachcic był szlachcicem, „panem bratem”, niezależnie od tego, jaką wyznawał wiarę.

Pod pojęciem różnowierców kryli się katolicy i akatolicy, a więc kalwini, luteranie itd. W ciągu XVII w. coraz częściej pojawia się termin „dysydent”, jako określenie człowieka wyznającego inną religię chrześcijańską, niż katolicka. Był to koniec współlnienia wyznań. Religia stała się - obok mowy - kryterium pozwalającym określić przynależność etniczną. W drugiej połowie XVII w., zdaniem większości katolików, dysydent wyłamywał się ze wspólnoty narodowej, zbyt często posługując się obcym, niezrozumiałym językiem. W Polsce umocniło się przekonanie, że jest ona przedmurzem katolicyzmu. Taka rola, obrońcy wiary, była nie do pogodzenia z tolerowaniem przeciwników wewnątrz kraju. Uderzenie skierowano w pierwszym rządzie przeciwko arianom, wyznaniu najslabszemu, pozbawionemu możnych protektorów, zwalczanemu przez kalwińskich i lutezańskich pastorów. Rok 1658 był przełomowy w sytuacji dysydemtów: od tego momentu ich położenie pogarszało się stale<sup>20</sup>.

Według obliczeń T. Korzona<sup>21</sup>, ogół protestantów w Polsce przedrozbiorowej dochodził do 200 tys. osób na 12 mln. mieszkańców. Nie stanowi to imponującej liczby. Większość protestantów to rzemieślnicy, kupcy i fabrykanci. Wyższą warstwą oprócz szlachty byli wojskowi, głównie z pułków cudzoziemskiego autoramentu. Dyzunicy zamykali się w granicach 550 tys. osób (na Białej Rusi 250 tys., na Ukrainie 300 tys.). Przeważali wśród nich chłopcy i drobna, zagonowa szlachta. O roli i sile dysydemtów w życiu politycznym mogą świadczyć słowa pamiętnikarza M. Starzeńskiego: „(...) prawie połowa mieszczan-

<sup>19</sup> H. Wisner: *Najjaśniejsza Rzeczpospolita. Szkice z dziejów Polski szlacheckiej. XVII-XVII wiek*, Warszawa 1978, s. 159.

<sup>20</sup> Por. np. W. Kriegseisen: *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696-1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996.

<sup>21</sup> T. Korzon: *Wewnętrzne dzieje Polski za panowania Stanisława Augusta*, t. 1, Kraków 1898, s. 174; A. Sokołowski: *Dzieje Polski ilustrowane*, t. 3, Wiedeń 1904, s. 396.



stwa warszawskiego, jako pochodzenia niemieckiego, należała do dysydentów; do senatorskich krzesel pretendować by mogło najwyżej trzydzieści rodzin szlacheckich<sup>22</sup>.

Z przytoczonych liczb wynika, że dysydenci na przełomie XVII i XVIII w. nie zagrażali w żadnym stopniu katolicyzmowi, ale nie byli też w stanie obsadzić mandatów poselskich, gdy po 1768 r. zaistniała taka możliwość. Akt z 15 marca 1775 r. pozwalał wprowadzić do izby poselskiej po jednym przedstawicielu każdej prowincji, czyli dawał byt zaledwie trzem posłom - dysyden-  
tom<sup>23</sup>. W rzeczywistości posłował tylko gen. Michał Grabowski.

A. Sokołowski twierdzi, że dysydenci nie brali udziału w życiu politycznym<sup>24</sup>, zadowolając się wolnością wyznania. Arcybiskup mohylewski Jerzy Koniski musiał prowadzić ożywioną agitację, by nakłonić szlachtę do udziału w konfederacji<sup>25</sup>. Niewątpliwie był to wynik braku zainteresowań dysydentów polityką. Warto jednak przypomnieć, że wśród protestantów z Wielkopolski, czy Prus, było kilka rodzin, które należały do zamożniejszych i dość aktywnych politycznie.

Szczególnie bolesnym dla dysydentów było rozciągnięcie zakazu wznoszenia zborów z miast na wsie i dwory, a także wydanie zakazu odprawiania prywatnych nabożeństw (został on zamieszczony w konstytucji 1717 r.). Od godności senatorskiej dysydenci byli wyłączeni od czasów Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Do Rady Warszawskiej weszło w 1710 r. aż trzynastu posłów nie-katolików, ale po 1717 r. sytuacja ta uległa zmianie, w związku z wyrugowaniem przez trybunał litewski czterech deputatów - ewangelików. Od tego momentu dostęp do trybunałów, czy też urzędów grodzkich i ziemskich, był dla innowierców zamknięty. Jak twierdzi J. Feldman, większość szlachty nie uważała, by ustawy (łącznie z konstytucją 1717 r.), oddalały dysydentów od godności politycznych<sup>26</sup>. Sami dysydenci przyznawali, że wielu katolickich dostojników broniło ich na sejmach. Przykładowo, na sejmie 1717 r. w obronie innowierców występowali Stanisław Potocki i Stanisław Ledóchowski, a hetman Denhoff odwoływał się do równości stanu szlacheckiego. Sejmiki żmudzki i wołkowyski nawoływały do tolerancji, by nie zrażać kupców i rzemieślników przybywających do Polski. W 1726 r. wysłannicy protestantów uzyskali poparcie u prymasa Potockiego i Kazimierza Czarotoryskiego<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> *Na schyłku dni Rzeczypospolitej. Kartki z pamiętnika Michała Starzeńskiego (1755-1795)*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1914.

<sup>23</sup> *Volumina legum*, t. 8, fol. 60, art. 1.

<sup>24</sup> A. Sokołowski: *op.cit.*, s. 397.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 397-398.

<sup>26</sup> J. Feldman: *Sprawa dysydencka za Augusta II*, Kraków 1924, s. 19.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

Ustawy konfederacji generalnej 1733 r. oddalały dysydentów od izby poselskiej, trybunałów, komisji, zabroniono czynienia zjazdów prywatnych, dostępu do urzędów koronnych, litewskich, wojewódzkich, grodzkich i ziemskich<sup>28</sup>. Mimo to położenie innowierców w Polsce było „(...) lepsze niż we Francji, Hiszpanii, Austrii, a tym bardziej niż położenie katolików w Anglii, Szwecji, Danii, albo sytuacja unitów i starowierców w Rosji”<sup>29</sup>.

Powróćmy teraz do sejmu 1766 r. Król zabiegał o utrzymanie konfederacji generalnej i zawieszenie *liberum veto*, chciał też pozbawić Gdańsk monopolu na handel morski<sup>30</sup>. Polityka ta była prowadzona zgodnie przez króla, Czarotoryskich i Zamoyskiego. Zdecydowany opór stawały tu wielkie miasta pruskie, nie chcące uznać za obowiązujące uchwał sejmów dotyczących całego państwa, a więc i Prus, a broniąc się w ten sposób przed unifikacyjną polityką króla. Latem 1766 r. w Warszawie krążyły pogłoski, że imperatorowa wydała 2 mln. rubli na elekcję Poniatowskiego, a ten przyrzekł jej poprzeć sprawę dysydencką i przymknąć oczy, gdy przy wytyczaniu granicy Katarzyna przywłaszczy sobie „(...) kawał polskiego kraju, a także [każe] zawrzeć przymierze zaczepno-odporne”. Według J. Kitowicza „(...) to mniemanie potwierdza skrypt gabinetowy Stanisława Augusta, wydany na widok publiczny przez awanturnika Dzierżanowskiego”<sup>31</sup>.

W lipcu 1766 r. w kraju istniały trzy partie polityczne: królewska, Czarotoryskich oraz malkontentów. Ci ostatni próbowali nawet pogodzić się z królem, ale w zamian za ograniczenie wpływów Czarotoryskich<sup>32</sup>.

Sprawę restytucji władzy hetmańskiej (jeden z celów republikanów) poparli także podkomorzy Kazimierz Poniatowski i Jan Klemens Branicki. Król jednak wahał się, nie mógł i nie chciał występować przeciwko swoim wujom<sup>33</sup>. W takiej sytuacji opozycja wykorzystwała sprawę dysydencką, by rozruszać bierne masy szlacheckie. Trudno bowiem wyobrazić sobie wolnomyśliciela Michała Wielhorskiego, ambitnego Jerzego Mniszcha, więcej polityka niż biskupa Ada-

<sup>28</sup> *Konfederacja generalna na konwokacji warszawskiej uchwalona 27 kwietnia 1733*, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), sygn. 14941 III.

<sup>29</sup> Wł. Konopczyński: *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Kraków 1936, s. 297.

<sup>30</sup> H. Schmit: *Dzieje panowania Stanisława Augusta*, t. 2, Lwów 1869, s. 54.

<sup>31</sup> A. Kitowicz: *Pamiętniki*, wyd. W. Zawadzki, Lwów 1882, s. 383. Skrypt gabinetowy mówił: „(...) pobudzić dysydentów jakoby od duchowieństwa uciemżonych, ażeby przykładem dawnych konfederacji skonfederowali się i teraz o pomocy dysydenckich potencji deklaracja im dana jeszcze była przed wstąpieniem na tron oraz żeby składki dysydenckie hojnie sypane wzbogaciły go [króla – B.M.]”. Skrypt ten jest oczywistym apokryfem, niemniej jednak odzwierciedla pewne tendencje i zamierzenia nie obce królowi i ogólnie kołom oświeconym.

<sup>32</sup> *Relacje rezydenta toruńskiego, op.cit.*

<sup>33</sup> J. Szuj ski: *Dzieje Polski*, t. 4, Kraków 1894, s. 144.



ma Krasińskiego, czy nawet Kajetana Sołtyka, jako fanatyków religijnych<sup>34</sup>. Obrona pozornie zagrożonej wiary katolickiej była tylko środkiem w walce z „Ciołkiem”. Już w liście do sejmiku województwa krakowskiego, biskup krakowski nawoływał do zniesienia konfederacji, odsunięcia żądań Komisji Skarbowej, wycofania wojsk rosyjskich; mówi także o koniecznym powrocie dawnej „złotej wolności”<sup>35</sup>. Biskup wiedział, że państwom obcym chodzi tak naprawdę o rozszerzenie swych wpływów w Polsce, czego narzędziem miało być podniesienie znaczenia politycznego dysydentów. Dlatego też sam, bez ingerencji rosyjskiej, próbował dojść z nimi do porozumienia. Ambasador Repnin „ostrzegł” jednak przedstawicieli innowierców, że biskup chce ich otruć, w konsekwencji czego odmówili oni przybycia na spotkanie. Wobec tego Sołtyk widział tylko jedno wyjście: porozumieć się z ambasadorem rosyjskim i przekonać go, że Poniatowski i Czartoryscy dążą do samowładztwa i nie są godni łaski imperatorowej. I tak oto Repnin zrzęcznie zmusił opozycję do współpracy z dworem rosyjskim.

Uгода Sołtyk – Repnin dopuszczała dysydentów do godności prowincjonalnych i deputackich. Obaj wymienieni opowiedzieli się w trakcie sejmu za zniesieniem konfederacji i głosowania większością<sup>36</sup>. Repnin i poseł pruski Benoit występowali zatem w roli obrońców polskiej wolności. Projekt Wielhorskiego pn. *Ubezpieczenie wolnego głosu* został również zatwierdzony: „za” głosowało kilkanaście osób, reszta milczała<sup>37</sup>. Potwierdzono dawne prawa o różnowiercach. Artykuły uchwalone przez kolegium biskupów gwarantowały bezpieczeństwo sprawowania kultu, możliwość restaurowania cerkwi i zborów, odprawiania nabożeństw w domach prywatnych; zastrzeżono obowiązek wnoszenia podatków do skarbu Rzeczypospolitej. Zasady te pomijały żądania politycznego równouprawnienia i były wręcz wyzwaniem dla obcych dworów. Sołtyk sądził, że wyprowadził w pole ambasadora rosyjskiego, ale nie przewidział następnych kroków swojego przeciwnika. Propaganda ośrodka dworskiego próbowała jeszcze ratować sytuację. W Warszawie pojawiły się *Uwagi dobrego obywatela*, nawołujące: „(...) jesteśmy naród wolny, który ma prawo o sobie stanowić, utrzymywać, odmieniać, co chce, wedle własnej formy rządów (...) teraz Moskwa i Prusak domagają się, abyśmy na tym sejmie wyraźnie napisali, że ani podatków, ani aukcji wojska mieć nie chcemy. A czemu to? Każdy zrozumie łatwo, że dlatego, bo zawsze jednego kupić potrafia, który swoją kreską sprzeciwi się podatkom i pomnożeniu wojska. W rzeczy do osłabienia rządu

<sup>34</sup> *Pierwsze lata panowania Stanisława Augusta (z nieznanego rękopisu)*, „Czas”, t. 10: 1858; W. Smoleński: *Sprawa dysydencka w Polsce XVIII w.*, „Niwa”, 1891, z. 4.

<sup>35</sup> *Pierwsze lata panowania, op. cit.*

<sup>36</sup> *Diariusz sejmku walnego ordynaryjnego 1776*. BJ, sygn. 14945.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

naszego godzą: divide et impera! To jest zazdrosnych sąsiadów naszych maksyma”<sup>38</sup>.

Działającego – jak przypuszcza C. Łubieńska, z ramienia króla – posła ziemi liwskiej Karczewskiego, który stawał w obronie innowierców, zmuszono do opuszczenia sali sejmowej<sup>39</sup>. Przeciwno projektowi króla, zakładającego głosowanie większością w sprawach skarbowych, wystąpił książę Adam Kazimierz Czartoryski i jego wujowie. Postawa rodziny nie jest w tym wypadku jasna. Stanisław August zasnął i zamknął obrady. Repnin przekonany, że ani król, ani Czartoryscy nie dadzą się nakłonić do poparcia żądań carowej, wezwał przywódców innowierców, aby z nimi doprowadzić do zawiązania konfederacji. Pod koniec 1766 r. minister Panin w liście do rezydenta rosyjskiego w Gdańsku, stwierdzał, że „(...) istota sprawy wymaga, by ani dwór polski, ani nikt inny, z rozmów, zachęt i działań naszych, nie mógł powziąć podejrzenia, że konfederacja dysydentów przez nas jest przygotowana i że przez nas już się gromadzi. Przygotowując wszelkie do tego umysły, możecie ostrożnie napomykać, że jeśli dysydenci przyłączą się do naszych robót, to znajdą silną i odpowiednią pomoc”<sup>40</sup>. Repnin wymógł na dysydentach przyrzeczenie, że do końca marca ogłoszą konfederację, a równocześnie ostrzegł ich, by nie wazyli się opublikować listów Panina; zapowiedział wkroczenie do Polski trzech korpusów rosyjskiego wojska, a dla konfederatów przeznaczył 20 tys. dukatów. Reskrypt Katarzyny dawał mu wskazówki postępowania, gdyby król wystąpił przeciwko konfederacjom. W takiej sytuacji Repnin musiał doprowadzić do powstania związku wśród opozycji „celem zrzucenia z siebie i ojczyzny pent samowładztwa, jakimi opasana została cała familia króla, jeśli zaś król i Czartoryscy będą spokojni, wtedy trzeba upewniać ich, że chodzi tu tylko o prawa dysydentów, a nie o naszą korzyść”<sup>41</sup>.

W organizowaniu obu konfederacji czołową rolę odegrały rodziny Goltzów i Grabowskich. Na Litwie niezwykle czynny był arcybiskup mohylewski Jerzy Koniski, który już od 1762 r. występował ze skargami do Synodu petersburskiego<sup>42</sup>. W 1765 r. Koniski przedstawił królowi memoriał w sprawie nadużyć duchowieństwa katolickiego. Sprawą zajęła się kancelaria koronna, ale biskup nie czekając na wynik śledztwa znów udał się do Petersburga z oświadczeniem oddania się pod opiekę carowej<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

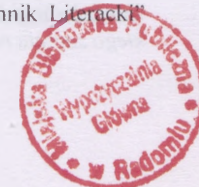
<sup>39</sup> C. Łubieńska: *Sprawa dysydencka 1764–1766*, Kraków 1911, s. 54.

<sup>40</sup> *Sbornik Istorieczeskogo Ruskogo Obszczestwa*, nr 1464.

<sup>41</sup> *Ibidem*, nr 1497.

<sup>42</sup> C. Łubieńska: *op. cit.*, s. 61. Jerzy Koniski (1717–1795): biskup dyzunicki mohylewski, arcybiskup prawosławny białoruski. Zaciekły wróg Polski. *PSB*, t. 14.

<sup>43</sup> *Pierwsze lata panowania, op. cit.*; *Pamiętnik E. M. Murraya*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 20.





Sami Goltzowie już od jesieni 1766 r. sprowadzili do Polski krewnych z Prus Brandenburskich, by uzyskać na akcie więcej podpisów. Do Torunia i Słucka wkroczyło po 20 tys. wojska rosyjskiego. Marszałkiem związku dysydentów został Jerzy Wilhelm Goltz, starosta tucholski, a drugim marszałkiem jego brat, August Stanisław<sup>44</sup>. Na czele dyzunitów stanął Jan Jerzy Grabowski, komendant gwardii przybożnej litewskiej. Na akcie toruńskim znalazło się 307 podpisów. Rodzina Goltzów podpisała się 20 razy, Unrugów – 27, Żychlińskich – 17, Bronkowskich – 10, Mieszkowskich – 8. Akt słucki podpisało 255 osób, w tym 13 oficerów. W obu jednobrzmiących dokumentach, przygotowanych prawdopodobnie przez gen. Sołtykowa i Numersa, użalano się na krzywdy, wzywano opieki dworów rosyjskiego, szwedzkiego, angielskiego, pruskiego i duńskiego, jednocześnie oświadczano wierność królowi, powoływano się na przywileje Zygmunta Augusta, na konfederację warszawską, traktat oliwski, pokój Grzymułtowskiego<sup>45</sup>. Swoje prośby argumentowano jednością stanową i patriotyzmem nie gorszym od „braci katolików”. Sygnatariusze aktu stwierdzali, że „dla ubezpieczenia praw Wolności, Równości, Wiary, Honoru, Zdrowia, substancji między sobą, dla obrony naszej uczyniliśmy ten związek”<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> *Konfederacja z Wielkiej i Małej Polski i Prus 20 marca 1767*, Toruń. BJ, sygn. 25270. Różne liczby podpisów pod aktem konfederacji podają: T. Korzon – 2258 podpisów, E. M. Lurzy – 573. Jerzy Wilhelm Goltz (von Goltz) (?-1767): starosta tucholski, generallejtant wojsk koronnych. Człowiek dwulicowy, gorliwy luteranin, podpisał elekcję Stanisława Augusta, bo był on kandydatem carowej. Prowadził akcję na rzecz równoprawienia dysydentów w Berlinie i Londynie (*PSB*, t. 8). August Stanisław Goltz (von Goltz), drugi marszałek konfederacji toruńskiej, prawdopodobnie popychał brata Jerzego i wskazywał mu drogę do Berlina i Petersburga. *Ibidem*. Adam Bronikowski (1714-1778), działacz dysydentki z Wielkopolski, podczas bezkrólestwa przy J. K. Branickim, uczestniczył w audiencji króla i w pracach delegacji traktatowej (*PSB*, t. 2). Do zamożniejszych należały rodziny: Kurnatowskich, Mielęckich, Żylichowskich i Nieszkowskich z Wielkopolski, wyznania kalwińskiego, Por. S. Uruski: *Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1915, *passim*.

<sup>45</sup> *Konfederacja Rycerstwa i Obywatelów WXL religii staroruskiej i wyznania ewangelickiego zaczęta na ratuszu w Słucku 20 marca 1767*. BJ, sygn. 25271. Błędna liczbę podpisów podaje T. Korzon - 248 osób; Korzon i Szujski podają, że wpisywano małe dzieci. Natomiast Rulhiere: *Histoire de l'anarchie de Pologne*, Paris 1807, t. 1, s. 190, podaje mylną wiadomość, że na akcie słuckim znalazły się podpisy kobiet. Do znaczących rodzin należy zaliczyć: Grabowskich (Jan Jerzy - kalwin, komendant gwardii litewskiej; Paweł - starosta czhowski; Michał - general-porucznik, poseł na sejm 1784), Laniewskich (kalwini) i Zarembów (kalwini). Sz. Konarski: *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936. W herbarzach brak nazwisk Estko, Ciechański, Bieniaszewski, Walter, w sumie ok. 10 osób, prawdopodobnie pochodzenia nieszlacheckiego.

<sup>46</sup> *Konfederacja z Wielkiej i Małej Polski i Prus 20 marca 1767*, Toruń. BJ, sygn. 25270; *Konfederacja Rycerstwa i Obywatelów WXL religii staroruskiej i wyznania ewangelickiego zaczęta na ratuszu w Słucku 20 marca 1767*. BJ, sygn. 25271.

W manifestie wydanym 24 marca 1766 r. dysydenci protestowali przeciwko „twardej konstytucji pod tytułem >>Wiara Święta katolicka<< i osobliwie żal wyrzamy nad zażyciem terminów z teje konstytucji nie zwyczajnych”<sup>47</sup>.

Dopiero w kwietniu, po utworzeniu szesnastoosobowej rady konfederackiej z udziałem deputowanych miast z burmistrzem Torunia Klosmanem na czele, opracowano program konfederacji dysydenckiej. Jego głównym autorem był G. Lengnich<sup>48</sup>. W postulatach umieszczano żądania przyznania szlachcie dostępu do wszystkich urzędów i godności, pełnej wolności wyznania, zwrotu świątyń odebranych po 1660 r., a dalej uzasadniano odrębność prowincji pruskiej, domagano się zlikwidowania uchwał z 1764 i 1766 r.. Program przyjęty przez konfederację dysydencką był triumfem wielkich miast i łączył sprawę innowierców z kwestią autonomii Prus Królewskich<sup>49</sup>.

Pułkownik d' Aloy, rezydent sasko-kurlandzki w Rzeczypospolitej, który również miał swój udział w akcji Repnina, zanotował w swym pamiętniku, że „(...) król nie ulega ambasadorowi w kwestii dysydenckiej i oświadczył, że pójdzie za głosem narodu, ale większość w kraju nie ufa królowi”<sup>50</sup>. Ta nieufność wzrosła po audiencji u króla delegatów konfederacji. Pod naciskiem Repnina, Stanisław August zgodził się przyjąć ich jako przedstawicieli ogółu dysydentów, a nie tylko wspomnianego związku. Niemniej jednak w oczach szlachty to król był inspiratorem niedawnych wydarzeń w Toruniu i Słucku. Delegaci (Felicjan Zaremba i Samuel Laniewski) stwierdzili, że dysydenci jako „odrzućeni synowie” nie mogą dłużej wytrwać w takim położeniu, „zmuszeni byli uciec się do środków, które współbracia im pokazali”<sup>51</sup>. Powołują się na pogwałcenie traktatów zawartych dla ich bezpieczeństwa podkreślali, że od 1717 r. „coraz cięższym podlegają prawom”. Król obiecał zająć się sprawą i rozpatrzyć ją ponownie wraz z biskupami.

<sup>47</sup> Manifest Ichmościów PP Dysydentów z prowincji Wielko i Małopolskiej i Prus uczyniony przeciwko artykulom kolegium biskupów na sejmie 1766, Toruń 24 marca 1767 r. BJ. 25271. podpisało 256 osób. J. Dygdała: *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku*, Toruń 1984, s. 198, podaje, że 65 osób pochodziło z Prus, 19 udzielało się przedtem politycznie, aż 11 było związanych z obozem pruskich patriotów, a tylko 2 udzielały poparcia familii.

<sup>48</sup> J. Dygdała: *op. cit.*, s. 199; Item: *Udział Gotfryda Lengnicha w toruńskiej konfederacji 1767*, „Zapiski Historyczne”, t. 42, z. 4. G. Lengnich (1689-1774): historyk Prus, nauczyciel gimnazjum i syndyk miejski w Gdańsku.

<sup>49</sup> J. Dygdała: *op. cit.*, s. 199.

<sup>50</sup> *Pamiętnik płk d'Aloya, rezydenta sasko-kurlandzkiego*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 23: 1895, z. 7.

<sup>51</sup> Mowa do Stanisława Augusta 28 kwietnia 1767 roku, przez F. Zarembę i S. Laniewskiego, BJ, Druki ulotne, sygn. 589462. Przedstawiciele konfederacji dysydenckich, szambelan Otto Keyserling i sekretarz Rady Gdańska Gabriel Weickman, udali się także na dwór rosyjski. J. Dygdała: *op. cit.*, s. 201.



W kraju zawrzało. Biskupi wysyłali listy pasterskie, wzywali do modlitwy w intencji zagrożonej wiary i upadającej ojczyzny. Znów zaczęły rozchodzić się „pogłoski o podziale kraju, do Wielkopolski wkroczyć ma 20 tysięczny korpus pruski”<sup>52</sup>. W ten sposób, Rosja i Prusy rozdmuchały sprawę dysydentów, aby podważyć pozycję króla i rodziny. Niechęć społeczeństwa skierowano na tych tych, którzy obalili dawny, „dobry” porządek. Był to pierwszy etap na drodze do pełnego podporządkowania Polski imperatorowej, o której król pruski Fryderyk II mówił, że „(...) pragnie doprowadzić Polskę do stanowiska Kurlandii i rządzić królem jej w taki sposób, by nie mógł kroku uczynić bez jej zezwolenia”<sup>53</sup>. By do tego nie dopuścić, król pruski pozornie zgadzał się z polityką Rosji, a jednocześnie snuł plany rozbioru Polski.

Przytoczę jeszcze punkt widzenia Stanisława Konarskiego na sprawę dysydentów. Uważał on, że „(...) niestraszny musi być ucisk protestantów i dyzunitów w Rzeczypospolitej, skoro żądają oni nie tolerancji, lecz od razu wpływu na rządy i prawodawstwo”<sup>54</sup>. I rzeczywiście, w 1767 r. w Toruniu przeprowadzono eliminację katolików z rady miejskiej, a dla Klosmana i Lengnicha tolerancja oznaczała całkowite panowanie ewangelików<sup>55</sup>.

Konfederacje toruńska i słucka, jako związki szlachty innowierczej, były jedynymi w swoim rodzaju. Do ich zawiązania doszło w momencie, gdy prześladowania nie-katolików ze strony Kościoła były minimalne, a ruch dysydenci nie odgrywał poważniejszej roli w życiu kraju. To właśnie stanowisko rosyjskiej i pruskiej dyplomacji umożliwiło dysydentom przedłożenie swoich problemów na forum publicznym. Dodajmy, że oni sami zresztą niezbyt ochoczo garnęli się do tworzenia związku. Sam Replin przyznawał, że „(...) między naszymi jednowiercami nie ma ani jednej wybitniejszej osobistości, ze strony dysydentów nikogo nie widać, co mnie bardzo smuci. Pisałem do wielu. Oświadczyli, że przyjadą, a tymczasem nikogo dotąd nie ma”<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> *Pamiętnik płk. D'Aloya*, (nie wiadomo, kto rozpowszechniał te plotki; prawdopodobniej wychodziły z kręgu opozycji).

<sup>53</sup> *Sbornik Istorieczeskogo*, nr 306.

<sup>54</sup> Wł. Konopczyński: *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926, s. 280.

<sup>55</sup> *Dzieje Torunia*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933, s. 89.

<sup>56</sup> A. Sokołowski: *Dzieje*, s. 397.

### III. KONFEDERACJA RADOMSKA

#### 1. Do Radomia

Konfederacje dysydenckie nie wystarczały do całkowitego podburzenia narodu przeciwko Poniatowskiemu. Głównym celem imperatorowej było przeciwstawienie magnatów królowi i zniszczenie Czartoryskich<sup>57</sup>. W tym celu należało wykorzystać niechęć stronnictwa republikańskiego (antyrosyjskiego) do Stanisława Augusta i jego rodziny. Na podstawie relacji Replina Katarzyna mogła być pewna, że ten plan się powiedzie. Ambasador donosi, że „(...) król jest zawojowany, familia Moskwie zupełnie nienawistna, nieprzyjazna i niewdzięczna imperatorowej, że cały naród jest w ucisku od nich, król by tylko z rąk rodziny był wydobyty wszystko, co Moskwa zechce czynić będzie”<sup>58</sup>. Stanisław August wiedział o planie konfederacji i zamierzeniach ambasadora na przyszłym sejmie. Świadczy o tym rozmowa, jaką odbył on z Replinem 3 maja 1767 r. Tymczasem rosyjski ambasador rozgłasza, że carowa zawiodła się na królu, który „(...) pokazuje się być niewdzięcznym, zapominając i nie przywołując do skutku zarekomendowanego mu od niej interesu dysydentów, że zakrawa na samowładztwo i imperatorowa będąc gwarantką swobód i całości Polski, postanowiła przeszkodzić zawczasu takim zamiarom daniem protekcji uciemionemu od Stanisława narodowi”<sup>59</sup>. Na ten właśnie moment od dwóch lat czekała opozycja. Biskup Krasieński był przekonany, że przyszedł sejm tak poniżej Czartoryskich, że „(...) ich będzie mógł nogami deptać”<sup>60</sup>.

W plany dworu rosyjskiego wtajemniczono kilka osób: referendarza Gabriela Podoskiego, kasztelanową Katarzynę z Potockich Kossakowską, Jerzego Mniszcha i d'Aloya, który odegrał w późniejszych wydarzeniach szczególną rolę<sup>61</sup>. Prowadził on mianowicie rozmowy z Karolem Stanisławem Radziwiłłem, obiecując mu powrót do dawnych godności i majątku, budził w nim zaufanie i wdzięczność do carowej, a jednocześnie zapewniał, że postępowanie zgodne ze wskazówkami Replina przyniesie korzyść krajowi i księciu. Prawą

<sup>57</sup> S. Lubomirski: *Pamiętniki. Pod władzą księcia Replina*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1971, s. 94.

<sup>58</sup> *Król Stanisław August. Rozmowy z ludźmi*, oprac. S. Wasylewski, Lwów 1930, s. 36.

<sup>59</sup> J. Kitowicz: *Pamiętniki*, s. 162; O nadziei detronizacji pisze S. Goriainow: *Pierwsze lata rządów Stanisława Augusta w świetle jego korespondencji*, Warszawa 1910, s. 262; Kopia listu Replina do Mniszcha z dn. 29 maja 1767 r., BPAN, rkp. Sygn. 1082.

<sup>60</sup> *Relacje rezydenta toruńskiego na dworze polskim, dra S. L. Gereta*, „Dziennik Poznański”, „Dziennik Poznański”, 1868, nr 67: „Odbierz nam, mówił wojewoda kijowski do Replina, tego robaka, króla, rozumiejąc, a wszystko uskutecznić, czego żądać będziesz w imieniu narodu skonfederowanego ci przyrzekamy”.

<sup>61</sup> *Pamiętnik płk d'Aloya*, t. 24, z. 2.



ręką ambasadora w kontaktach z malkontentami stał się Gabriel Podoski. Odwiedzał on znanych z niechęci do króla obywateli, zapewniał ich, że caryca Katarzyna nie tylko „(...) pozwoli na zebranie się obywateli dla obalenia nowego rządu, a odzyskania dawnych praw, ale że można od niej otrzymać całkowitą sprawiedliwość, jako od tej, która żałuje swojego wyboru”<sup>62</sup>.

Oczywiście Repnin wiedział, że Katarzyna nie ma zamiaru pozwolić na detronizację Poniatowskiego, ale w tej chwili agitacja taka była konieczna i co więcej - najbardziej skuteczna. W ten sposób sprytny ambasador uwikłał w plany swojego dworu całą opozycję, która wykazała brak perspektywicznego myślenia, polityczną głupotę, a przede wszystkim kompletną nieznajomość niuansów polityki Rosji, w której przecież Katarzyna panowała jako absolutna monarchini<sup>63</sup>. Na nalegania Repnina zjechali do Warszawy wszyscy czołowi malkontenci<sup>64</sup>. Prawdopodobnie już wtedy, pod wpływem Franciszka Salezego Potockiego, Jerzego Mniszcha i Adama Krasińskiego, przedstawili oni ambasadorowi projekt detronizacji króla<sup>65</sup>. Omówiono plan działania i - dla lepszej agitacji - poszczególnym osobom przydzielono obszary „pracy”: Potockiemu – Ruś Czerwoną, Podole, Wołyń i województwo czernihowskie, Mniszchowi i Krasińskiemu – Mazowsze i Wielkopolskę, Wesslowi – województwo krakowskie, Ossolińskiemu – województwo sandomierskie, Tarle – województwo lubelskie, Branickiemu – województwo podlaskie. Podział ten wynikał z wpływów, jakie posiadali magnaci na tych terenach, gdyż tam znajdowały się ich dobra<sup>66</sup>.

Jak już wspomniałam, d’Aloy nawiązał kontakt z Radziwiłłem<sup>67</sup>. Do Dreżna, gdzie przebywał książę Karol „Panie Kochanku”, wysłano Stanisława Brzostowskiego (szwagra księcia), by namówił go do powrotu<sup>68</sup>. Książę wyraził

<sup>62</sup> „Czas” 1858. O agitowaniu Podoskiego za detronizacją w: *Czasy Stanisława Augusta. Pamiętnik z XVIII wieku*, t. 7, s. 19; *Pamiętnik E. M. Murraya*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 20.

<sup>63</sup> *Czasy Stanisława Augusta*, s. 19.

<sup>64</sup> Byli to: Sołtyk, Krasiński, F. S. Potocki, Mniszech, Wessel, Pociąg i Wielhorski.

<sup>65</sup> S. Sołowiew: *Istoria padienia Polczy*, t. 27, Moskwa 1863, s. 236.

<sup>66</sup> H. Schmitt: *Dzieje panowania Stanisława Augusta*, t. 2, Lwów 1869, s. 179 i nn. Andrzej Tarło: hrabia, marszałek konfederacji województwa lubelskiego, poseł na sejm 1766 i 1767 r., konfederat barski z tą samą funkcją.

<sup>67</sup> *Pamiętnik płk. d’Aloya*.

<sup>68</sup> Dreżno w tym czasie pełniło rolę zagranicznego centrum opozycji, skierowanej przeciwko „familii” i Stanisławowi Augustowi. H. Schmitt: *op.cit.*, t. 2, s. 182; J. Staszewski: *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław 1986, s. 107. Stanisław Brzostowski (1733-1769): starosta bystrzycki, według instrukcji Repnina organizował konfederacje lokalne i generalną 2 czerwca w Wilnie (podmienił akty), na ustępstwa wobec dysydentów godził się bez zastrzeżeń, prawdopodobnie doradził Repninowi porwanie senatorów; był członkiem delegacji traktatowej. *PSB* t. 3.

dozgonną wdzięczność Katarzynie i przez Gdańsk powrócił do kraju. W czerwcu był już w Wilnie, podróżując w towarzystwie płk Karra z oddziałem kozaków. Radziwiłł witany był owacyjnie przez rzesze szlachty, głównie jego dawnych zwolenników. Zawiązanie samej konfederacji litewskiej nie było jednak łatwe, gdyż szlachta nie pozwalała wpisać do akt punktu, gwarantującego dysydemtom dostęp do urzędów. Dzięki sprytnemu Brzostowskiemu problem ten udało się jednak pokonać. Trybunał litewski nie uznał jednak konfederacji i dalej sprawował swoje funkcje. Dnia 4 czerwca 1767 r. Repnin wysłał do marszałka litewskiego Brzostowskiego list z oświadczeniem, mówiącym, że „(...) jeśli we dwa dni po odebraniu listu, trybunał nie wyśle solennej do konfederacji litewskiej delegacji, przepraszając najpokorniej stany skonfederowane za nienależyty postępek swój i zapraszając wszystkich, którzy się podpisali na konfederację deputatów do objęcia miejsca swego w trybunale (...), to możesz W[ielmożny] Pan przez dekret konfederacji trybunał skasować oraz wszystkich czynności i sądów zabronić”<sup>69</sup>.

W akcji tej miał pomagać Brzostowskiemu gen. Numere. Jednocześnie list otrzymał marszałek trybunału J. Hylzen z ostrzeżeniem, by był „(...) ostrożniejszy w czynnościach swoich, a żywo pojmował, jak nieszczęśliwe z teraźniejszych jego czynności wyniknąć mogą skutki”<sup>70</sup>.

O wiele sprawniej przebiegało tworzenie konfederacji w innych częściach kraju. Konfederacja województwa krakowskiego stanęła w Jędrzejowie 25 maja 1767 r. pod laską Franciszka Wielopolskiego, „(...) przy gwarancji i protekcji Najjaśniejszej Imp[eratorowej] J[ej]m[ości], o którą usilnie dopraszamy dla utrzymania praw i wolności i swobód naszych, tudzież formy rządów”<sup>71</sup>. W dwa dni później w Krotoszynie powstała konfederacja województw poznańskiego i kaliskiego. W akcie powołano się na dawne prawa, zmienione od czasów bezkrólewia „ze szkodą dla braci szlachty i ojczyzny”. Skonfederowani żądali zwołania sejmku ekstraordynaryjnego „by dać sprawiedliwość poszukującym”, zabezpieczenia praw kardynalnych, swobód, istnienia nadal dotychczasowej for-

<sup>69</sup> Kopia listu Repnina do marszałka generalnego z dn. 4 czerwca 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313.

<sup>70</sup> Kopia listu Repnina do marszałka trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego z dn. 5 lipca 1767 r., *op. cit.*; Józef Hylzen (1736-1786): wojewoda mściłowski, stronnik króla, na sejmikach przeprowadził kandydatów królewskich. *PSB*, t. 10.

<sup>71</sup> Akt konfederacji województwa krakowskiego z dn. 25 maja 1767 r., Jędrzejów, w: *Relacje grodzkie krakowskie*, nr 200, s. 1834.; Franciszek Wielopolski (zm. 1809): poseł na sejm 1767 r., członek delegacji traktatowej. *Encyklopedia Powszechna S. Orgebranda*, t. 26, Warszawa 1864.



my rządów, a także zastrzegli zachowanie praw religii katolickiej oraz wezwali carową do udzielenia im protekcji<sup>72</sup>.

Marszałkiem obrano Michała Skórzewskiego, który w manifeście wydanym 30 maja wystąpił przeciwko tym obywatelom, którzy „(...) nowe ustawy istotnym jedynowładztwa duchem tchnące pod pozorem dobra publicznego i za zasłoną poprawy dawnych rządów, z nagłą knować zaczęli”<sup>73</sup>. Takie same żądania wyraziła szlachta województwa brzeskiego, kujawskiego i inowrocławskiego, z tą różnicą, że przy podpisach znalazły się zastrzeżenia: „przy wierze, królu, ojczyźnie, wolności”<sup>74</sup>. Michał Krasiński, późniejszy marszałek barski, 25 maja został wybrany marszałkiem ziemi ciechanowskiej, a 11 czerwca podpisał akt konfederacji litewskiej<sup>75</sup>.

Jednym z najaktywniejszych organizatorów akcji przedradomskiej okazał się Jan Poniński, związany z Wesslem i Sołtykiem<sup>76</sup>. Dnia 15 maja otrzymał od Repnina 400 dukatów na skonfederowanie w dziesięć dni ziemi wieluńskiej z powiatem ostrzeszowskim. Również 25 czerwca zawiązała się konfederacja województwa sandomierskiego w Opatowie. Do podpisania jej aktu zmusił obywateli Józef Ossoliński, zaś do Staszowa, gdzie zebrała się nastawiona opozycyjnie szlachta, wysłał oddział pod dowództwem Podgoryczanina. Opozycjoniści zdołali jednak zbiec z miasta przed przybyciem Rosjan.

Na kresach Rzeczypospolitej niepodzielnie panowali Potoccy. Marian, kasztelan lubaczowski, wsparty żołnierzami mjr Fabułowa, zorganizował konfederację ziemi halickiej. W jej akcie zgromadzeni stwierdzili, że „(...) oświeceni autentycznymi pismami i deklaracjami Naj[jaśniejszej] Imperatorowej] (...) chcą prawa ocalić, ponizonym dać wsparcie (...), przy gwarancji i protekcji, o którą się usilnie dla utrzymania praw, wolności, formy rządów upraszamy i sejmu ekstraordinaryjnego żądamy”<sup>77</sup>. W Sądowej Wiszni konfederację ziem

<sup>72</sup> Akt konfederacji województw poznańskiego i kaliskiego z dn. 25 maja 1767 r., Krotoszyn. BJ, rkp., sygn. 5374. Michał Skórzewski: marszałek konfederacji wielkopolskiej, poseł na sejm 1767 r., konfederat barski.

<sup>73</sup> Uniwersał Skórzewskiego, Kalisz, 30 maja 1767 r. BJ, rkp., sygn. 349383.

<sup>74</sup> Konfederacja woj. brzeskiego, kujawskiego, inowrocławskiego, 29 maja 1767 r., Brześć, w: *Dzieje Ziemi Kujawskiej*, wyd. A. Pawiński, t. 5, Warszawa 1888, s. 239. Stanisław Dąmski (1724-1802): starosta kowalski, pułkownik piechoty, marszałek konfederacji, poseł na sejmy, konfederat barski *PSB*, t. 15.

<sup>75</sup> Michał Krasiński (1712-1784): podkomorzy różański, brał żywy udział w akcji przedradomskiej, konfederat barski. *PSB*, t. 15.

<sup>76</sup> Jan Poniński (1735-1782): wojewódzic poznański, marszałek ziemi wieluńskiej, członek delegacji traktatowej. *PSB*, t. 26.

<sup>77</sup> Konfederacja ziemi halickiej z dn. 29 maja 1767 r., Halicz, w: *Akta grodzkie ziemskie*, wyd. W. Hejnosz, t. 25, Lwów 1935, s. 336. Konfederacje lokalne zawiązywane były w miejscach, gdzie organizatorzy posiadali duże wpływy (Jędrzejów - własność Wielo-

zawiązał Józef Potocki<sup>78</sup>; natomiast 5 czerwca marszałkiem województwa bracławskiego (również pod osłoną wojsk rosyjskich) został Joachim Potocki, starosta trembowelski<sup>79</sup>.

Z zaprezentowanych informacji wynika jednoznacznie, że konfederacje malkontenckie zawiązywane były przy poparciu rosyjskich bagnetów, przez samych przywódców opozycji, lub też osoby blisko z nimi związane. Szeroko szermowano hasłami: wolność, równość, dawna forma rządów, przywileje itp., nawiązując w ten sposób do czasów przeddelekcyjnych. Niektóre konfederacje opowiadały się za królem, wszystkie stawały w obronie wiary katolickiej. Wniesienie punktu o dysydentach spowodowało oburzenie, uśmierzone jednak szybko zapewnieniem o wspaniałej protekcji carycy Katarzyny.

Na początku czerwca do Krystynopola, siedziby Franciszka Salezego Potockiego, przybył gen. Piotr Kreczetnikow<sup>80</sup>. Wspólnie z wojewodą bełzkim Ignacym Cetnerem prowadził rozmowy o dalszych działaniach. Na prośbę gospodarza do Radomia - jako miejsca zwołania konfederacji generalnej - wysłano specjalnego kuriera. Wiózł on rozkaz do dowódcy przebywającej tutaj jednostki rosyjskiej ppłk Leontiewa, nakazujący, by opuścił on wraz żołnierzami miasto, przenosząc się do oddalonego o 18 km Przytyka. Ruch ten miał uciszyć przewidywane narzekania, „(...) że wybór marszałka odbył się pod strachem”<sup>81</sup>. W międzyczasie do Radomia przybył Karol Radziwiłł „Panie Kochanku” w towarzystwie płk Karra, który objął kierownictwo akcji<sup>82</sup>. Z jego też polecenia, ale na wyraźny rozkaz Repnina, z miasta odesłano tylko jeden szwadron rosyjski<sup>83</sup>.

W połowie czerwca przebywający w Żółkwi Kreczetnikow wysłał do Moskwy raport z zawiadomieniem o zawiązanych konfederacjach, dołączając doń spis marszałków i konsyliarzy, a także wiadomość, że w Łucku szlachta ma zamiar podnieść rekonfederację<sup>84</sup>.

W tym samym czasie do Radomia zjeżdżali już senatorowie i szlachta z całej Polski<sup>85</sup>. Miasto „(...) otoczone namiotami, szałasami, zdawało się wystawiać

polskich, Krotoszyn – własność Mniszcha) lub też w tradycyjnych miejscach sejmików, jak np. Brześć, Ciechanów, Halicz.

<sup>78</sup> Józef Potocki (1735-1802): krajczy koronny. *PSB*, t. 28.

<sup>79</sup> Joachim Potocki (zm. 1791): starosta trembowelski, podczaszy wielki litewski; jego żona była siostrzenicą Jana Klemensa Branickiego. *PSB*, t. 28.

<sup>80</sup> *Radom, Bar (1767-1768). Dziennik wojennych działań generał-majora Piotra Kreczetnikowa w Polsce*, w: *Pamiętnik z XVIII wieku*, t. 14, Poznań 1874, s. 5.

<sup>81</sup> Miejsce zawiązania konfederacji generalnej wyznaczono na naradach Repnin – Podolski – d’Aloy, z pierwotnym terminem 15 czerwca 1767 r. *Pamiętnik d’Aloya*, t. 24, s. 2.

<sup>82</sup> *Radom, Bar*, s. 7.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>84</sup> *Ibidem*. Jest to jedyna wzmianka o rekonfederacji.

<sup>85</sup> „Czas”, t. 10: 1858; *Czas* 1858; *Pamiętnik E. M. Murraya*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 20.



obóz największego Europy wojska. Skoro ta liczba obywateli zbierać się przestała, wojska rosyjskie podstąpiwszy, otoczyły to zgromadzenie, a kilka kompanii grenadierów weszło do miasta<sup>86</sup>.

Już 13 czerwca Karol Radziwiłł wygłosił w ratuszu miejskim swoją pierwszą mowę do zebranej szlachty<sup>87</sup>. Narzekał na swój los, „(...) na zawziętość i złośliwość braci, którzy skazali go na tułaczą dolę”, równocześnie powołując się na wspaniałą opiekę i protekcję carowej.

Kluczowy dla interesujących nas wydarzeń okazał się dzień 23 czerwca 1767 r. Wszyscy ważniejsi goście zebrali się w ratuszu. Mowę wstępną wygłosił Poniński, marszałek ziemi wieluńskiej<sup>88</sup>. Chwalił Radziwiłła za jego cnoty i odwagę, wzywał do protekcji, ale zaznaczał, że zagrożona jest wiara i wolność. Pułkownik Karr domagał się złożenia przez Radziwiłła przysięgi na dotrzymanie wszystkich punktów aktu. Książę zaproponował jednak odczytanie najpierw aktu konfederacji, by nie było wątpliwości, co do jego treści<sup>89</sup>. Po przeczytaniu aktu, który przyniósł ze sobą Karr, zapanował wielki krzyk, niektórzy próbowali uciekać, inni wołali „nie pozwalam”. Najgłośniejszy protest wyrażali przyjaciele wojewody kijowskiego. Mniszech oświadczył, że „(...) lepiej by mu Moskwa ręce obcięła, bo on tego aktu nie podpisze”<sup>90</sup>, a Potocki godził się na przyjęcie dokumentu pod warunkiem wpisania protestu przeciwko osobie króla. Karr zdecydowanie zaproponował i ostrzegł wojewodę, by nie ważył się narzucać czegokolwiek dworowi rosyjskiemu<sup>91</sup>. Dla wszystkich stało się jasne, że nikt nie opuści miasta, póki akt nie zostanie podpisany.

Nazajutrz, 24 czerwca, w Radomiu pojawił się d’Aloye. Przywiózł on list od Repnina do wojewody kijowskiego. Uspokajał w nim szlachtę, przekonywał, że carowa pragnie szczęścia Polski, natomiast wojska przysłane zostały jedynie dla zapewnienia ogólnego bezpieczeństwa<sup>92</sup>. Według A. Kraushara, nikt nie zmuszał radomian do podpisania aktu: wzmianki źródłowe o otoczeniu ratusza przez wojsko i wycelowaniu weń armat są fikcją, a Karr był tylko widzem i obserwatorem<sup>93</sup>. Odmienny pogląd prezentują: J. Szujski, H. Schmit i J. Lelewel. Relacje pamiętnikarzy potwierdzają akty gwałtu i przemocy. Kitowicz twierdzi, że „Moskale (...) otoczyli z nagłą ratusz i wyrzucili go prosto w niego

<sup>86</sup> Biblioteka Czartoryskich, rkp. sygn. 1693.

<sup>87</sup> Średniowieczny ratusz, miejsce zawiazania konfederacji, stojący na środku rynku, został zburzony w 1818 r.

<sup>88</sup> Mowa Ponińskiego na konfederacji generalnej w Radomiu 23 czerwca 1767 r., BJ, druki ulotne, sygn. 589462.

<sup>89</sup> J. Lelewel: *Panowanie*, s. 24.

<sup>90</sup> BPAN, rkp. sygn. 1082.

<sup>91</sup> S. Sołowiew: *Istoria*, t. 27, s. 240; A. Kraushar: *Książę Repnin i Polska*, t. 1, Kraków 1890, s. 300; „Czas”, t. 10: 1858.

<sup>92</sup> *Pamiętnik d’Aloya*, z. 3. Brak bliższych danych o tym liście.

<sup>93</sup> A. Kraushar, *op. cit.*, t. 1, s. 298.

armaty”<sup>94</sup>. Według Murrya „(...) naprzeciw ratusza ustawiono baterię dział, przy których stali armatnicy z zapalonymi lontami”; w relacji Gereta „(...) w Radomiu wszyscy wściekli się chcieli, gdy [Karr] kazał huzarom i piechocie z nabita bronią rozstawić się po ulicach i w najbrutalniejszych wyrazach odgrażać się konfederatom”<sup>95</sup>. Bardziej prawdopodobna jest więc wersja przyjmująca czynny udział wojska rosyjskiego w tworzeniu konfederacji, tym bardziej, że konfederaci spodziewali się zgola innego obrotu sprawy i ich oburzenie było wynikiem nadziei na otwarte i zdecydowane wystąpienie przeciwko królowi i dysydemtom.

Po uspokojeniu szlachty sesję zagaił Franciszek Wielopolski, a sekretarz Marcin Matuszewicz odczytał ponownie akt konfederacji<sup>96</sup>. Dokument ten wart jest bliższego przypomnienia. W jego wstępie zgromadzone stany wzywają wszystkich obywateli do łączenia się z konfederacją podając, że „(...) odmiana praw fundamentalnych była nazbyt oczywista, ażeby całego kraju nie wzruszyła”, a deklaracja imperatorowej i list od Panina „(...) nie tylko nas zupełnie oświeca o wspaniałych zamysłach tej monarchini, ale też pociąga do należytej wdzięczności za te oświadczenia, że nas łaskawie popierać obiecuje w odzyskaniu nadwyrężonej wolności, upadłej równości, spokojności wewnętrznej, (...) część obywateli (...) pod pokrywką dobra powszechnego, utajoną obłudą, samego tylko szukając panowania różne (...) dawała mu nazwiska, już to układów dla Ojczyzny, to żarliwości ku wierze i tym podobnie, w samej zaś rzeczy, jedyny cel miała zamieszać Ojczyznę (...) oddaliwszy od rządów autoryzowane osoby, do straty wolności, pod pretekstem utrzymania wiary, a w tym zamierzeniu zyskać dawno pożądane samowładztwo. Temi i podobnemi postępami starał się na przeszłym sejmie (...) duch panowaniem tchnący, wzburzyć i przewrócić wszystkie nasze ustawy i wyniszczyć od początku konwokacji prawa fundamentalne rządu i Ojczyzny. Postrzegła to roztropna Monarchini, że ci, co się stać chcieli wszechmocnymi, deptali prawa (...), dlatego, by się sami wynieść na obolinach całego narodu. Ta Monarchini posyła nam posiłki, abyśmy zabiegali nierządom, równość znoszące ustawy odmienili i przyciśnionych obywateli do stopnia równości podwyższyli”. Dalej akt głosi: „(...) łączymy się, konfederujemy przy Wierze Świętej Katolickiej panującej, przy prawach, wolnościach, swobodach (...), obiecując, że się dotąd nie rozwiążemy, dokąd Nam sejm eks-

<sup>94</sup> J. Kitowicz: *Pamiętniki*, s. 265. O zatoczeniu dział przed ratusz i groźbach Karra piszą: J. Lelewel: *Panowanie*, s. 26; *Pamiętniki F. Karpińskiego*, s. 34; *Obraz Polski i Polaków w XVIII wieku*, wyd. E. Raczyński, t. 1, Poznań 1840, s. 98; „Czas”, t. 10: 1858 *Relacje rezydenta toruńskiego na dworze polskim, dra S. L. Gereta*, „Dziennik Poznański”, 1868, nr 80. Są to relacje osób niechętnych królowi, jak i przeciwnych konfederacji katolickiej. Por też. BPAN, rkp. sygn. 1144.

<sup>95</sup> *Pamiętnik E. M. Murrya*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 14-21.

<sup>96</sup> Marcin Matuszewicz (1714-1773): sędzia ziemski województwa brześciańskiego, poseł na sejmy, sekretarz Jana Klemensa Branickiego, konsyliarz konfederacji województwa podlaskiego, zachował życzliwą neutralność wobec Baru. *PSB*, t. 20.



traordynaryjny przy gwarancji, protekcji i wsparciu Naj[jaśniejszej] Imp[eratorowej] J[ej]mości, o które się odtąd jak najusilniej dopraszamy, dla utrzymania praw i wolności, tudzież formy rządów, nie przywróci dawnych swobód, wolności, prerogatyw i praw naszych”<sup>97</sup>.

W tym miejscu występują dwa najostrzejsze dla konfederatów punkty: „(...) oświadczamy się z tym, że się nie zawiązujemy przeciwko Naj[jaśniejszemu] Królowi P. N. M” i drugie sformułowanie: „(...) trudno ich [dysydentów – B.M.] uciemiężliwość zmilczeć (...) Ojczyzna Nasza jako Matka równo wszystkie swoje dzieci, kochać powinna”<sup>98</sup>. Żądano, by innowiercy wyznaczyli delegatów do omówienia całego problemu i zapowiadano rozwiązanie sprawy na najbliższym sejmie. Następnie opowiedziano się przeciwko Komisjom: Wojсковej i Skarbowej, a na zakończenie podkreślono, że dla nieposłusznych przygotowane są odpowiednie środki.

Pod przytoczonym aktem podpisało się 178 osób, z których 8 złożyło podpisy bez zastrzeżeń, a reszta z zastrzeżeniami „praw dawnych i całości religii katolickiej”. Dnia 11 lipca podpisy złożyli: F. Kanigowski, F. W. Kanigowski, A. Sieklucki i I. Morawski, natomiast 8 sierpnia - jako ostatni - T. Szydłowski. Tak więc łącznie na akcie widnieją 183 podpisy.

Jako pierwsi dokument zaakceptowali konfederaci województwa krakowskiego z marszałkiem Franciszkiem Wielopolskim (6 osób), następnie Księstwo Oświęcimsko-Zatorskie z Piotrem Małachowskim (3 osoby), województwo wielkopolskie z M. Skórczewskim (18); brzesko-kujawskie z Dąbskim (6), sandomierskie z J. Ossolińskim (7), sieradzkie z T. Bleszyńskim (11), ziemia wieluńska z J. Ponińskim (8), województwo łęczyckie z S. Wesslem (11), kijowskie z F. Zagórskim (8), ziemia halicka z Marianem Potockim (5); ziemia chełmska z Ł. Węgleńskim (5), województwo lubelskie z J. Tarłą (8), wołyńskie z A. Wołczkiewiczem (12), płockie z M. Żórawskim (4), ziemia czerska z P. Boskim (11), wiska z J. Szydłowskim (4), zakroczymska z Ł. Krasińskim (2), województwo ciechanowskie z M. Krasińskim (4), ziemia różańska z J. Zielińskim (1), nurska z J. Wolińskim (4), województwo braclawskie z J. Potockim (7), czernihowskie z S. Sadowskim (5), ziemia rawska z T. Woyczyńskim (3), województwo podlaskie z J. Pułaskim (4). Na dokumencie brak jest podpisów, obecnych w Radomiu: marszałka bełzkiego Magnuszewskiego i marszałka sanockiego Głogowskiego. Dodajmy, że konfederacja litewska przyłączyła się do aktu dopiero w sierpniu 1767 r.<sup>99</sup>.

<sup>97</sup> Akt konfederacji generalnej, Radom 23 czerwca 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313; Biblioteka Czarotoryskich, rkp. sygn. 871.

<sup>98</sup> *Ibidem*.

<sup>99</sup> *Ibidem*. Franciszek Wincenty Kanigowski (zm. 1785): marszałek wyszogrodzki, poseł 1767 r., konfederat barski (S. Uruski: *op.cit.*, t. 6, s. 189); Adam Sieklucki: konsyliarz wyszogrodzki, poseł 1764 r.; Ignacy Morawski (1744-1790): zonaty z Teofilą Radziwił-

Zgodnie z przyjętymi zasadami, naczelna władza konfederacji spoczywała w rękach marszałka generalnego Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” i 12 konsyliarzy<sup>100</sup>. Jeden konsyliarz z każdego województwa i ziemi zasiadał

łówną, siostrą Karola. Brał udział w działaniach wojennych w bezkrólewiu (*PSB*, t. 21); Teodor Szydłowski: sędzia grodzki warszawski, marszałek konfederacji warszawskiej, poseł 1764-1767, członek delegacji traktatowej, marszałek warszawski 1768 r. (*Materiały do konfederacji barskiej 1767-1768*, wyd. Sz. Morawski, Lwów 1854, s. 42); *Akt konfederacji generalnej, Radom 23 czerwca 1767 r.* cztery osoby podpisały bez zastrzeżeń: T. Wessel, Jan Starowiejski: podstoli latyczowski, konsyliarz konfederacji barskiej; Kajetan Walczkiewicz: starosta łojowski oraz Józef Rudnicki. Następne 8 osób to: oprócz wyżej wymienionych: Piotr Miączyński (1695-1760): wojewoda czernihowski (*PSB*, t. 20); Józef Orański: konsyliarz konfederacji wołyńskiej, poseł 1733 r. (S. Uruski: *op.cit.*, t. 12, s. 372); August Gorzeński: (zm. 1816), stolnik poznański, poseł 1788 r. (S. Uruski: *op.cit.*, t. 4, s. 293); Józef Drohowski: kasztelan przemyski; Piotr Małachowski (1730-1799): starosta oświęcimski, poseł 1758, 1760, 1764 i 1767 r., podpisał manifest senatorów 1764 r., konfederat barski (*PSB*, t. 19); Tomasz Bleszyński: podkomorzy sieradzki, poseł 1767 r., marszałek sieradzki 1768 r. (Boniecki: t. 1, s. 283, F. Szczygielski: *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768-1770*, Warszawa 1970, s. 116); Stanisław Wessel: starosta golubski, marszałek łęczycki 1768 r., poseł 1766 i 1767 r., członek delegacji traktatowej (F. Szczygielski: *op.cit.*, s. 252); Franciszek Zagórski: starosta owrucki, poseł 1764 r., 67, marszałek województwa kijowskiego 1768 r. (*Materiały*, s. 47); Marian Potocki (zm. 1777): kasztelan lubaczowski (*PSB*, t. 28); Łukasz Węgleński: marszałek chełmski (*Materiały*, s. 58); Adam Wołczkiewicz: starosta łojowski, poseł 1767 r., marszałek wołyński 1768 r. (*Materiały*, s. 62); Marcin Żurawski: poseł 1767 r., marszałek płocki 1768 r. (*Materiały*, s. 68); Paweł Boski: chorąży czerski, deputat na trybunał 1739 r., poseł 1767 r., marszałek czerski 1768 r. (Boniecki, t. 2, s. 81). Jan Szydłowski: stolnik przasnyski, poseł 1767 r., członek delegacji traktatowej, marszałek wiski 1768 r. (F. Szczygielski: *op.cit.*, s. 46); Ludwik Krasiński: generał adiutant wielki koronny (F. Szczygielski: *op.cit.*, s. 46); Jędrzej Zieliński: poseł 1767 r., marszałek różański 1768 r.; Jan Woliński: poseł 1767 r.; Joachim Karol Potocki: podczaszy Wielkiego Księstwa Litewskiego, marszałek braclawski 1768 r. (*PSB*, t. 28); Stanisław Sadłowski (1728-1794): łowczy bełzki, poseł 1767 r., marszałek czernihowski 1768 r. (Żychliński: t. 1, s. 258); Józef Pułaski (1704-1769): starosta warecki, pisarz wielki koronny, konsyliarz (Żychliński: t. 8, s. 194; Wł. Konopczyński: *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1931, s. 17; K. Cieszkowski: *Wspomnienie o Józefie Pułaskim*, Lwów 1863); Teodor Woyczyński: podkomorzy rawski, poseł 1767 r., marszałek rawski 1768 r. Na temat Magnuszewskiego i Głogowskiego brak danych.

<sup>100</sup> Uniwersał konfederacji generalnej 23 czerwca 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313. Konsyliarze: Dominik Cetner: starosta stoccki (*PSB*, t. 3); Ignacy Cetner (1728-1800): jego żoną była Ludwika z Potockich (*PSB*, t. 3); Stanisław Bernard Gozdzki (zm. 1771): wojewoda podlaski, poseł 1767 r., członek delegacji traktatowej (*PSB*, t. 8); Jan Głębocki:, kasztelan kruszwicki, poseł 1764 i 1767 r. (S. Uruski: *op.cit.*, t. 4, s. 190); Kazimierz Karwowski: poseł 1764 i 1767 r. (*PSB*, t. 12); Jan Mączyński (1700-1777): poseł 1764 r., konfederat barski (*PSB*, t. 20); Tadeusz Jaraczewski (1730-1795): poseł 1764 r. (*PSB*, t. 11); Jacek Jezierski (1722-1802): poseł w latach 1758-1767 (*PSB*, t. 11); Józef We-



w radzie przez cztery tygodnie, a każdy był zobowiązany do stawienia się na wezwanie marszałka. Zawsze przewidywano parzystą liczbę członków rady. Ten sam uniwersał powoływał także sąd konfederacki, mający obradować codziennie w godzinach 8.00 – 13.00. Wydział sądów zorganizowano 26 czerwca, a jego kierownictwo powierzono Franciszkowi Salezemu Potockiemu.

Dnia 26 czerwca odebrano przysięgę od poczmajstra radomskiego Stanisława Łodwigowskiego, który zobowiązał się do strzeżenia poczty i pieczęci konfederackich<sup>101</sup>. Obrano też regenta (Franciszka Machczyńskiego), przyjmującego wpisy do ksiąg sejmowych. W cztery dni później (30 czerwca) do konfederacji przystąpił magistrat miasta Radomia. Tego samego dnia przyjęto suplikę innowierców, ale rozwiązanie sprawy pozostawiono sejmowi<sup>102</sup>. Na podstawie aktu z 6 lipca władze konfederacji przyznały sobie prawo wglądu w czynności sądów, a także „moc zawieszania jurysdykcji trybunalskich”. Kolejna instrukcja przewidywała zasiadanie w trybunałach sądowych delegowanych posłów<sup>103</sup>, których obowiązkiem miało być publiczne oświadczenie o sprawowaniu władzy przez radę konfederacką, odczytanie aktu, a także dopilnowanie, aby przed sądem nie stanęła żadna osoba związana z ruchem. Ustawa z 11 lipca stwierdzała natomiast, że „(...) żaden sejmik nie może powstać bez zgody skonfederowanych”<sup>104</sup>. Kolejnym uniwersałem Karol Radziwiłł zawiadamiał o powstaniu konfederacji, zobowiązywał Komisję Wojskową i Skarbową do złożenia odpowiedniej przysięgi, a jednocześnie ostrzegał, że kto wystąpi przeciw „za gwałciela uznany będzie”<sup>105</sup>.

Również 6 lipca stany wystosowały list do Repnina, w którym zawiadomiły go o zawiązaniu konfederacji, prosząc o protekcję i posiłki wojskowe, a także

---

reszczyński; miecznik chełmski; Franciszek Dembiński: poseł 1764, konfederat barski; F. S. Potocki; S. Dąbski; J. Drohoski; M. Gmoliński; Franciszek Kożuchowski (1730-1787); cześnik kaliski (*PSB*, t. 15); J. Poniński; M. Krasieński; August Niemirycz: chorąży sandomierski (*Uruski: op.cit.* t. 12, s. 104); A. Potocki (zm. 1782): poseł 1767 r., starosta lwowski, (*PSB*, t. 27); P. Miączyński; J. Pułaski.

<sup>101</sup> J. Luboński: *Monografia miasta Radomia*, Radom 1907, s. 98. Na temat Łodwigowskiego i Machczyńskiego brak danych. Niejasna jest sprawa przystąpienia do konfederacji magistratu miasta. Zazwyczaj do konfederacji szlacheckich nie przyjmowano mieszczan (Zob. E. Cieślak: *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986, passim; A. Rembowski: *Konfederacja i rokosz w dawnym prawie polskim*, Warszawa 1893, s. 281).

<sup>102</sup> Deklaracja przyjęcia supliki dysydentów z dn. 30 czerwca 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313; J. Luboński: *op. cit.*, s. 99; A. Kraushar: *op.cit.*, t. 1, s. 304.

<sup>103</sup> Instrukcje dla posłów delegowanych do trybunału z Wielkiej i Małej Polski od konfederacji generalnej z dn. 6 lipca 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313: „Wiadomości Warszawskie” 1767, nr 86.

<sup>104</sup> Datowane w Radomiu 11 lipca 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313.

<sup>105</sup> Uniwersał konfederacji generalnej z dn. 6 lipca 1767 r. *Ibidem*; BJ., rkp., sygn. 15105

informując o wysłaniu posłów do carowej<sup>106</sup>. Odpowiedź otrzymano 16 lipca: Replin oświadczył, że deputacja będzie dobrze przyjęta w Moskwie<sup>107</sup>. Tego samego dnia uchwalono dwie instrukcje w sprawie złożenia przysięgi przez J. K. Branickiego, wysyłając do hetmana Melchiora Miaskowskiego<sup>108</sup>. Pojawia się tu pewien niejasny aspekt. Dlaczego delegatów po odebraniu przysięgi wysłano również do Wessla, skoro jego podpis widnieje na akcie na dziewiątym miejscu? Prawdopodobnie podskarbi przebywał poza Radomiem między 23 czerwca a 17 lipca, gdyż w tym dniu złożył przysięgę<sup>109</sup>.

Istnieją wzmianki mówiące o tym, że po przeczytaniu aktu kilku osobom udało się zbiec z Radomia i udać do Repnina z wymówkami<sup>110</sup>. Wśród nich wymieniana się Michała Suffczyńskiego<sup>111</sup>. Być może również Wessel próbował coś wskórać u ambasadora, a podpis złożył dopiero po powrocie.

W ostatnim dniu obrad konfederacji w Radomiu odczytano projekt uniwersału Radziwiłła do sejmików ziemskich, w którym zalecał on, by posłowie dopominali się o „naruszone prawa i wolności”<sup>112</sup>. Radomski rozdział konfederacji zamknięto 3 sierpnia 1767 r., rozpoczynając finalizowanie decyzji o przeniesieniu jej do stolicy.

## 2. W Warszawie

Konfederację przeniesiono do Warszawy. Opozycja myślała o Lublinie, by podkreślić w ten sposób swoje wrogie stanowisko wobec króla, jednak Replin nie pozwolił na samodzielne poczynania, a d’Aloy namówił Radziwiłła, by przeniósł konfederację do stolicy. Karr i Kreczetnikow czuwali natomiast nad

---

<sup>106</sup> List konfederatów do Repnina z dn. 6 lipca 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313; Biblioteka Czartoryskich, rkp., sygn. 873.

<sup>107</sup> J. Luboński: *op.cit.*, s. 100; A. Kraushar: *op.cit.*, t. 1, s. 314.

<sup>108</sup> Branicki został zobowiązany do złożenia przysięgi na wierność królowi i stanom. Instrukcja o stanach skonfederowanych Branickiemu z dn. 6 lipca 1767 r. BPAN, rkp. sygn. 313. Według BPAN, rkp. sygn. 1082 do hetmana posłano także F. S. Potockiego. Melchior Miaskowski (1725-1784): kasztelan sandomierski, konfederat barski (*PSB*, t. 20).

<sup>109</sup> Akt konfederacji, *op.cit.*, BPAN, rkp. sygn. 313; Biblioteka Czartoryskich, rkp. sygn. 871.

<sup>110</sup> J. Luboński: *op.cit.*, s. 102; A. Kraushar: *op.cit.*, t. 1, s. 316.

<sup>111</sup> A. Szujski: *Dzieje*, t. 4, s. 460. Dementuje to A. Kraushar w przedmowie do swej książki, opierając się na tym, iż podpis Antoniego Suffczyńskiego, kasztelana czerskiego i później konfederata barskiego, widnieje na akcie, a przecież Wessel też podpisał ten dokument, choć wiadomo, że opuścił Radom.

<sup>112</sup> Projekt uniwersału na sejmiki od marszałka generalnego. BPAN, rkp., sygn. 313.



tym, by książę nie zrobił jakiegoś kroku bez wiedzy posła rosyjskiego<sup>113</sup>. Dnia 17 lipca odbyła się poselstwo konfederackie zostało przyjęte na audiencji przez króla. Jego członkami byli: Adam Poniński, Andrzej Tarło, Marcin Żórawski, a ze strony konfederacji litewskiej Szymon Kossakowski i Franciszek Giedrojc<sup>114</sup>. Monarchę zaproszono do udziału w konfederacji oraz polecono Gabriela Podoskiego na stanowisko prymasa (po zmarłym W. Łubieńskim). Stanowisko tronu wyraził kanclerz koronny, zapewniając, że król pragnie szczęścia całego narodu<sup>115</sup>.

Termin rozpoczęcia obrad konfederacji został wyznaczony na 3 sierpnia, ale już 31 lipca wiele osób namawiało Radziwiłła, by otworzył sesję (o fakcie tym doniósł Repninowi Podoski). W wyniku nacisków postulat został zrealizowany. Wyznaczono delegację na czele z B. Gozdzkim do Komisji Wojskowej, celem odebrania od jej członków przysięgi. Komisarze skarbowi złożyli ją przed Wesslem. Do odebrania przysięgi chorągwi marszałkowskiej wyznaczeni zostali Adam Poniński i Adam Tarło. W dniu 1 sierpnia delegaci konfederacji litewskiej Mirecki i Domański, złożyli wizytę Radziwiłłowi i oświadczyli, że ich konfederacja połączy się z Koronną<sup>116</sup>. Na sesji 5 sierpnia książę odebrał przysięgę magistratu Warszawy. Odczytano wówczas dokument unii konfederacji Korony i Litwy, wyznaczając też posłów, którzy mieli udać się do imperato-  
wej<sup>117</sup>.

W połowie sierpnia konfederacja przyjęła posłów chana tatarskiego i delegatów dysydentów, natomiast na sesji 2 października uchwalono, że Karol Radziwiłł powinien zostać marszałkiem, mającego wkrótce rozpocząć obrady, sejmu<sup>118</sup>.

Przygotowania przedsejmowe trwały już wówczas w całym kraju. Przywódcy opozycji rozpoczęli agitację na sejmikach (ich zadaniem było wyłonienie spośród szlachty posłów na sejm do stolicy), wręcz krzycząc w obronie wiary

<sup>113</sup> BPAN, rkp., sygn. 1082; *Pamiętnik d'Aloya*, z. 3; Repnin w liście do Kreczetnikowa z dn. 20 czerwca stwierdzał: „Chociaż ukazem J. C. M. Karr mianowany został opiekunem Radziwiłła, to po mimo tego (...) bacznie mieć na niego oko i postępowanie jego utrzymywać w granicach przyzwoitości. Kierować go pod moją opiekę do Warszawy.” *Dziennik wojennych działań*, s. 9.

<sup>114</sup> Mowa Żórawskiego posła od konfederacji do króla z dn. 17 lipca 1767 r. .BJ., rkp. sygn. 15028; A. Szujski: *op.cit.*, t. 4, s. 471; A. Kraushar: *op.cit.*, t. 1, s. 348. „Wiadomości Warszawskie” z dn. 18 sierpnia 1767 r. Szymon Kossakowski (1741-1794): Hetman Wielki Litewski, targowiczanie, marszałek powiatu kowieńskiego, sekretarz delegacji do Moskwy, konfederat barski (*PSB*, t. 14). Na temat F. Giedrojc brak danych.

<sup>115</sup> BPAN, rkp., sygn. 313; „Wiadomości Wwarszawskie” z dn. 18 sierpnia 1767 r.

<sup>116</sup> Brzostowski był nieobecny w Radomiu, do Warszawy przyjechał 18 lipca. O Mireckim i Domańskim brak danych.

<sup>117</sup> A. Kraushar: *op.cit.*, t. 1, s. 349-350.

<sup>118</sup> *Ibidem*.

i wolności. Mniszech powoływał się na deklarację imperato-  
rowej i list Panina, stwierdzając, że zostało w nich „(...) obwarowane bezpieczeństwo wiary, a także prawa i wolności”, Branicki upominał, że „(...) sejm może z upadku podźwignąć, albo przez własną niebaczność do ostatniej przywieść zguby”, natomiast Sołtyk zapewniał, że carowa Katarzyna „(...) nie chce niewolić nas w materii wiary, ale ubezpieczenie mieć chce religii katolickiej panowanie” i domaga się drugich uniwersałów królewskich na inny sejm, gdyż tych „(...) żadna do uspokojenia powszechnego ściągnąć się materia nie wzmiankuje”<sup>119</sup>.

Przytoczone powyżej cytaty nie odzwierciedlają w pełni burzliwej atmosfery, w jakiej przebiegały sejmiki. Każdemu towarzyszył oddział wojska rosyjskiego, a jego dowódca zazwyczaj siadał na sali obrad zaraz obok marszałka. Tak było np. w Proszowicach, gdzie płk Grablinow przybył z gotową listą posłów<sup>120</sup>. W Oświęcimiu komendant aresztował Piotra Małachowskiego, który proponował instrukcję niezgodną z opracowaną przez Repnina<sup>121</sup>. Sejmik w Środzie odbywał się pod dyktando gen. Apraksina, a instrukcja zawierała te same punkty, co oświęcimska. W Czersku doszło do walki, wyboru posłów dokonano w pustym kole. W Opatowie odczytano listę posłów, po wysłuchaniu której szlachta rozeszła się w milczeniu<sup>122</sup>.

gorzej dla Repnina przebiegły sejmiki w południowej Polsce, gdzie nie wysyłano rosyjskich oddziałów wojskowych, w obawie przed reakcją Turcji<sup>123</sup>. W Belzie uchwalono protestację przeciwko prawom dysydentów, tłumacząc, że Katarzyna w deklaracji „uczynienie sprawiedliwości stanom Rz[eczy]p[ospo]litej poddała”<sup>124</sup>. Sejmik halicki żądał zalimitowania sejmu do czasu powrotu posłów wysłanych do Moskwy, skasowania praw od bezkrólewia, rozwiązania

<sup>119</sup> Kopia listu Mniszcha na sejmik poselski województw poznańskiego i kaliskiego z dn. 10 sierpnia 1767 r.; List kasztelana Branickiego na sejmiki przedsejmowe z dn. 10 sierpnia 1767 r.; Kopia listu Sołtyka do województw na sejmiki z dn. 15 sierpnia 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313.

<sup>120</sup> A. Szujski: *op.cit.*, t. 4, s. 473; J. Krasicka: *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929, s. 32.

<sup>121</sup> Kopia instrukcji dla posłów oświęcimsko-zatorskich zobowiązywała ich do popierania sprawy dysydentów, jeżeli ci przedłożą sprawiedliwe warunki i do żądania innych uniwersałów „jaśnie i dokładnie potrzeby Rzpltej wyjaśniających”. Instrukcja zakładała bezwarunkowe zadośćuczynienie dysydentom oraz prośbę o gwarancję i protekcję. BPAN, rkp., sygn. 313.

<sup>122</sup> *Polska, jej dzieje i kultura*, t. 2, Warszawa 1927, s. 233. *Instrukcja i laudum województw wielkopolskich z dn. 24 sierpnia 1767 r.* BPAN, rkp., sygn. 313.

<sup>123</sup> A. Szujski: *op.cit.*, t. 4, s. 475.

<sup>124</sup> Protestacja województwa belzkiego z dn. 24 sierpnia 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313; Instrukcja posłom na sejm z dn. 24 sierpnia 1767 r., w: *Akta grodzkie*, s. 647; Laudum i instrukcja województwa kijowskiego z dn. 26 sierpnia 1767 r., Żytomierz: Punkta instrukcji grodzieńskiej. BPAN, rkp., sygn. 313; „Czas” 185; A. Kraushar: *op.cit.*, t. 1, s. 325.



komisji, przywrócenia dawnych prerogatyw urzędowi hetmańskiemu i podskarbińskiemu. Było to możliwe dzięki M. Potockiemu, który oświadczył publicznie, że sam przeprowadzi sejmik. Podobnie kształtowała się sytuacja w Grodnie i Żytomierzu. W województwie pomorskim spory wywoływała kwestia dysydencka<sup>125</sup>, szlachta ustąpiła dopiero pod groźbą bagnetów rosyjskich<sup>126</sup>. Zdecydowany opór stawiała sama szlachta w Chełmie i Kamieńcu, gdzie rosyjscy oficerowie zostali wypchnięci z kościołów, w którym obradowały sejmiki, a przywiezione przez nich listy podeptano. Za przebieg sejmików w Haliczu i Kamieńcu odpowiadali Potoccy. Reakcja Repnina była natychmiastowa. Pod koniec sierpnia wojska rosyjskie zajęły dobra M. Potockiego i K. Kossakowskiej, a gen. Kreczetnikow upomniął kasztelanową, że za postępowanie rodziny Potockich odpowie ona sama osobiście<sup>127</sup>.

Powyższe informacje wskazują wyraźnie, że szlachta nie zdawała sobie sprawy z politycznych realiów. Pomimo tego, co stało się w Radomiu, nadal wierzone w dobre intencje carowej, a postępowanie Repnina uważano za niezgodne z jej dążeniami.

Jak już sygnalizowano, w drugiej połowie sierpnia do Moskwy udała się delegacja posłów konfederackich. W jej skład wchodził: M. Wielhorski, J. Potocki, J. Ossoliński, Ludwik Pociąg, a sekretarzem był Sz. Kossakowski. Delegacja została zaopatrzona w instrukcję, która w sposób jednoznaczny podkreślała stosunek opozycji do rodziny i króla, jednoznaczny od czasów bezkrólewia, „(...) od którego klęski i nieszczęścia Rz[eczy]p[ospo]lityj dotąd gnębiące, z wywrócenia rządów pochodzące, wszystkie ziemie doświadczyły gwałtowności tych, którzy wzięwszy przed się tej protekcji na złe użyli, otoczywszy miejsca sejmików nadwornymi ludźmi swojemi, tylko kreatury wybrali (...), a że te niesprawiedliwe kroki przeciwne były intencjom carowej nie wątpiliśmy, że Czartoryscy przed pozornością posłów taili”<sup>128</sup>. O królu pisano, iż „Piast, mało mając do utraty, gotów dobra Rz[eczy]p[ospo]lityj własnym zamysłem sakryfikować. Powaga króla cudzoziemca zabrania mu zaś zbytniej poufałości z obywatelami, którą łatwo utrzymać”. Zaślepieni konfederaci ludzili się zatem, że mogą jeszcze obalić „Ciołka”.

<sup>125</sup> J. Dygdała: *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczypospolitą w XVIII wieku*, Toruń 1984, s. 212.

<sup>126</sup> „Czas” 1858.

<sup>127</sup> *Dziennik wojennych*, s. 12.

<sup>128</sup> Grawamina od stanów skonfederowanych posłom do Naj[jaśniejszej] Imp[eratorowej] J[ej]m[ości] z dn. 22 sierpnia 1767 r., Warszawa. BPAN, rkp., sygn. 313. Ludwik Pociąg (1726-1771): strażnik Wielkiego Księstwa Litewskiego, członek delegacji traktatowej (PSB, t. 27). A. Szujski: *op. cit.*, t. 1, s. 478 wspomina też, że Radziwiłł napisał instrukcję z ukazaniem nadużyć Repnina i początkowym programem radomian. O tajnej instrukcji wspomina także H. Schmitt: *op. cit.*, t. 2, s. 230 i nn.

Na audiencji przemawiał Ludwik Pociąg<sup>129</sup>, wyrażając Katarzynie wdzięczność oraz prosząc o protekcję i przywrócenie dawnych praw. Odpowiedź Panina nie pozostawiała wątpliwości: imperatorowa przyjęła prośby narodu, ale gwarantować będzie jedynie to, co przysły sejm ustali za jej radą. Wielhorski nie dawał za wygraną. Na konferencji z Paninem oświadczył, że „(...) posłami mieli być tylko konfederaci, a wybrano ich przeciwników, konfederacja nie zawiesiła komisji, a powinna to zrobić”<sup>130</sup>. Interwencję Wielhorskiego zakończył Panin stanowczą odpowiedzią: „Repnin ma moc powierzoną czynienia i postępowania (...) inaczej być nie może”<sup>131</sup>. Po tej rozmowie posłowie wysłali list do marszałka generalnego, w którym stwierdzili, że wszystko będzie zależało od rozmów z Repninem<sup>132</sup>.

Jeszcze przed rozpoczęciem sejmiku, 2 października, odbyła się sesja konfederacka, na której obecny był poseł rosyjski. W uchwałach rady umieścił kilka warunków, a mianowicie: nie wolno przeprowadzać rugów, koło poselskie powinno połączyć się z senatorskim, posłów, którzy przysięgali na instrukcje podane w województwach, należy ogłosić buntownikami, sesja ma wyznaczyć komisję, która zajmie się naprawą Rzeczypospolitej<sup>133</sup>. Przeciwno tym postulatom, jak również obecności Karra na sesjach, protestował konsyliarz Kożuchowski. Został on uwięziony przez Rosjan i wywieziony do Radzymina. W dniu następnym konfederacja litewska połączyła się z koronną i obie uchwaliły oddalenie z izby posłów, na których ciążyły wyroki sądów konfederackich<sup>134</sup>.

Nadszedł dzień otwarcia sejmiku. Rozpoczęcie obrad przeciągało się, gdyż część delegatów - zgodnie ze zwyczajem - zasiadła w izbie poselskiej; dopiero pod wpływem Karola Radziwiłła i K. Branickiego przeszli oni do izby senatorskiej. Marszałek sejmiku, po zagajeniu przez króla, „(...) złożył ustny akces do konfederacji, w przeciwnym razie nie miałby prawa głosu”. Następnie przedstawił projekt uchwały (konstytucji), który przewidywał: podziękowanie Rosji za przysłane posiłki, prośbę o dalsze, gwarancje, wyznaczenie komisji do pertraktowania z Repninem i zalimitowanie sejmiku<sup>135</sup>. Ostatnie dwa punkty stanowi-

<sup>129</sup> Mowa Pocięga posła od skonfederowanych do imperatorowej z dn. 10 października 1767 r. BJ, Druki ulotne, sygn. 589462.

<sup>130</sup> Nota konferencji Wielhorskiego z Paninem, odbytej dn. 8 listopada 1767 r. BPAN, rkp., sygn. 313.

<sup>131</sup> Tradukcja odpowiedzi Panina posłom z dn. 8 listopada 1767 r. *Ibidem*.

<sup>132</sup> Kopia listu posłów polskich z Moskwy do marszałka generalnego z dn. 26 listopada 1767 r. *Ibidem*.

<sup>133</sup> S. Lubomirski: *op. cit.*, s. 121, H. Schmitt: *op. cit.*, t. 2, s. 263.

<sup>134</sup> S. Lubomirski: *op. cit.*, s. 121. Takie wyroki nałożono na kanclerza Czartoryskiego i podkanclerzego Przeździeckiego.

<sup>135</sup> *Diariusz sejmiku ekstraordynaryjnego w Warszawie*, wyd. A. Sozański, Lwów 1865; *Diariusz sejmiku 1767-1768*. BPAN, rkp. sygn. 1139.



ły precedens w dziejach polskiego parlamentu. Sejm dawał pełnomocnictwa siedemdziesięciu osobom delegowanym z sejmu i rządu, które miały ułożyć traktat z Rosją i konstytucję w porozumieniu z ambasadorem obcego państwa, z którym Polska była w stanie pokoju. Po wznowieniu obrad sejm potwierdził tylko to, co już ustaliła komisja. Zdecydowany sprzeciw postawili biskup Kajetan Sołtyk oraz Waclaw i Seweryn Rzewuscy. Poseł Golejewski protestował przeciwko gwałtom czynionym przez wojska rosyjskie na sejmikach, a także przeciwko bezprawnemu aresztowaniu Kożuchowskiego i Czackiego<sup>136</sup>.

Po odczytaniu projektu plenipotencji sesję odroczone do 12 października. W czasie tej przerwy Karol Radziwiłł wysłał swego szwagra, Andrzeja Mokronowskiego, z zaproszeniem do udziału w radzie sejmowej książąt Czartoryskich. Pomimo ciągących na nich wyroków, od tej chwili kanclerz litewski i podkanclerzy będąc brać udział w sesjach sejmu.

Przerwa w obradach była też doskonałym momentem dla zorganizowania konferencji prowincjonalnych. Szlachta wielkopolska obradowała w pałacu Prymasa, małopolska u biskupa Sierakowskiego, litewska u Giedrojcia, a pruska u Krasieńskiego. Jednocześnie doszło do spotkania wszystkich biskupów i posłów opozycyjnych z nuncjuszem papieskim<sup>137</sup>. O tych tajnych naradach doniósł jednak Replinowi książę unicki Nauszczyński. Ambasador rosyjski zdecydował się wówczas na jawne pogwałcenie prawa: na drogach wylotowych z Warszawy zostały ustawione patrole kozackie, z zadaniem niewypuszczenia nikogo znaczącego ze stolicy<sup>138</sup>.

Natychmiast po wznowieniu obrad biskup Sołtyk wystąpił z ostrym przemówieniem, w którym domagał się od Replina okazania instrukcji carowej, upoważniającej go do postępowania naruszającego jednoznacznie normy prawne<sup>139</sup>. Król nie zgodził się jednak na to i – zapewne chcąc dać rosyjskiemu posłowi czas na przemyślenie kolejnego ruchu – odroczył sesję na trzy dni<sup>140</sup>. W nocy z 13 na 14 października Replin aresztował Sołtyka, Rzewuskich i bi-

<sup>136</sup> Mowa Rzewuskich i Franciszka Turskiego z dn. 5 października 1767 r.: *Diariusz sejmu walnego*, *op.cit.*; *Diariusz sejmu ekstraordynaryjnego*, *op.cit.*; Mowa Golejewskiego w sprawie Czackiego i Kożuchowskiego (por. rozdział IV). Seweryn Rzewuski (1743–1810): hetman polny koronny 1774–1793, syn Waclawa, targowiczanie.

<sup>137</sup> A. Kraushar: *op.cit.*, t. 2, s. 34.

<sup>138</sup> *Ibidem*, s.37; Wł. Konopczyński: *Dzieje*, t. 4, s. 56.

<sup>139</sup> Mowa króla z dn. 12 października 1767 r. (BPAN, rkp. sygn. 1139): „Naród wolny, co chciał to uczynił, ale uczynił, tego już zapomnieć nikomu niepodobna. Ta konfederacja wysłała posłów do imperatorowej, dopraszając się posiłków i gwarancji tak w materii dysydentów, jako i formy rządów (...), więc mam za rzecz konieczną, aby tu w sejmującej radzie były czytane credenciales, które posłowie od konfederacji w Moskwie będący oddali”.

<sup>140</sup> *Pamiętnik M. Zaleskiego*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, 1873, t. 2.

skupa Załuskiego, wyjaśniając publicznie, że osoby te „zapomniały o godności imperatorowej”<sup>141</sup>. Po tym bezprzykładnym akcie gwałtu na senatorach i pośle w stolicy zapanowało oburzenie. Próbowano opuszczać miasto, udawano się do króla z prośbą o interwencję. Stanisław August odbył rozmowę z Replinem, który jednak odmówił stanowczo uwolnienia porwanych<sup>142</sup>. Poseł polski w Moskwie przedstawił memoriał rządu, utrzymany w pokornym tonie i – jak na ironię – odwołujący się do sprawiedliwości carowej<sup>143</sup>. Tylko na to stać było bezsilną Polskę.

W dniu 19 października odbyło się ostatnie posiedzenie sejmu w 1767 r. Po przeczytaniu aktu limity, jego obrady odroczone do 1 lutego 1768 r.<sup>144</sup>

Jak już wspomniano, wybrana przez posłów delegacja traktatowa do rozmów z Replinem składała się z siedemdziesięciu osób: 19 z senatu, 48 z izby poselskiej oraz Karola Radziwiłła, Stanisława Brzostowskiego i przewodniczącego prymasa Gabriela Podoskiego. Główny trzon stanowili konfederaci<sup>145</sup>. Delegacja miała podejmować uchwały większością głosów, ale wymagane kworum ustalono na bardzo niskim poziomie 25 osób. Równocześnie delegatom zabroniono uchylania się od udziału w obradach, zobowiązując wszystkich nawet nieobecnych w czasie podejmowania uchwały – do złożenia podpisów pod traktatem polsko-rosyjskim. Delegacja wyznaczała również tzw. subdelegacje, do których senatorów mianował prymas, a posłów marszałek konfederacji<sup>146</sup>. W obradach brali udział posłowie: pruski, duński, angielski i szwedzki,

<sup>141</sup> Deklaracja posła Replina z dn. 14 października 1767 r. BJ, Druki ulotne, sygn. 589462.

<sup>142</sup> S. Lubomirski: *op.cit.*, s.142; *Polska stanisławowska*, s.70.

<sup>143</sup> Memoriał ministerium polskiego. Diariusz Komisji Pełnomocnej Traktatowej (BJ, Druki ulotne, sygn. 589462). Po porwaniu nieufność do króla wzrosła. Szlachta była przekonana, że sprawcą wszystkich nieszczęść jest król, który utwierdzał ich brakiem oporu wobec poczynań Replina, a także tym, że utrzymywał ciągły kontakt z posłem. „Branicki codziennie, a nawet późno w nocy jeździ od króla do Replina, z wszelką pewnością przewozi różne papiery.” *Relacje rezydenta toruńskiego na dworze polskim. dra S. L. Gereta*, „Dziennik Poznański”, 1868, nr 80; *Pamiętnik E. M. Murraya*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 21. Tą niechęć podsycaly jeszcze plotki (nie udało się ustalić, kto je rozpowszechniał), że król brał udział w porwaniu senatorów (*Pamiętniki Fryderyka II*, Poznań 1868). Brak zasadności takich stwierdzeń podkreślają: Wł. Konopczyński: *Dzieje*, t. 2, s. 303; *Polska, jej dzieje i kultura*, t. 2, s. 48.

<sup>144</sup> Twierdzącej odpowiedzi udzielił: K. Poniatowski, K. Branicki, K. Lubomirski, J. Poniński oraz Bukowski – generał adiutant króla. Akt limity brzmiał: „Dla utrzymania wolności narodowej, jako i dla naprawy defektów (...) cokolwiek na sejmie czynić będziemy, wszystko to przez wzajemne z Przyjaciółką Rzeczypospolitej ułożenie czynić będziemy”. *Volumina Legom*, t. 7.

<sup>145</sup> *Ibidem* (por. rozdz. IV)

<sup>146</sup> *Historia sejmu polskiego*, pod red. J. Michalskiego, Warszawa 1984, t. 1, s. 365. Zob. też: R. Łaszewski: *Sejm polski w latach 1764-1793*, Warszawa 1973.



a także biskup Jerzy Koniski, Jerzy Grabowski i S. Goltz<sup>147</sup>. Na drugiej sesji przemawiał Grabowski, ograniczając się jedynie do pochwał wobec cesarzowej i prymasa<sup>148</sup>. Gdy proszono go, by przedstawił ogólne żądania dysydentów, głos zabrał Repnin, wysuwając sześć punktów dotyczących tej kwestii, a mianowicie: zupełną równość ze szlachtą katolicką, wolność wyznania i stawiania cerkwi, sądy mieszane i osobne, równość w opodatkowaniu dóbr. Na kolejnej sesji to właśnie innowiercy przedstawili - przygotowany przez Repnina - projekt traktatu między Polską a Rosją<sup>149</sup>. Sprzeciw zgłosili kanclerz Czartoryski i poseł Bohomolec, a także kasztelan łęczycki Lipski<sup>150</sup>.

Tekst traktatu między Rzeczpospolitą a Rosją zawierał: potwierdzenie traktatu z 1686 r., gwarancję szlacheckiego stanu posiadania, ubezpieczenie wolnego wyznania wiary, prośbę o gwarancję dla praw<sup>151</sup>. Poza tymi ogólnymi artykułami w traktacie znalazły się jeszcze dwa akty: w pierwszym zabezpieczono prawa wiary rzymskokatolickiej, uchylono wszystkie ustawy skierowane przeciw grekokatolikom i unitom, zapewniono innowiercom wolność podatkową, prawo budowy zborów, wspólny sąd, prawo dostępu do wszystkich urzędów. Akt osobny drugi zawierał prawa kardynalne, przyznając moc prawodawczą trzem stanom, uznając wiarę katolicką za panującą, zastrzegając, że królem może być tylko katolik; znalazła się tutaj również gwarancja wolnej elekcji, bezpieczeństwo wolności szlacheckiej, prawo dożywotniego sprawowania urzędów, a także – co było szczególnie istotne – zachowanie *liberum veto in materis status*, tzn. prawa do sprzeciwu szlachty wobec decyzji monarchy dotyczących podatków, wojska, wypowiedzania wojny, zawierania sojuszy, monety, władzy urzędów, porządku sejmowania. W ten sposób najżywniejsze dla kraju sprawy zależały od jednego „nie pozwalam”.

Sejm wznowił obrady 1 lutego 1768 r. Po przeczytaniu projektu traktatu Karol Radziwiłł zapytał zebranych, czy wyrażają zgodę na powyższe postanowienia. Dopiero po zadaniu tego pytania po raz trzeci kilku posłów odpowiedziało „tak” - inni milczeli. Król odroczył sesję do 28 lutego. Tego dnia wielu posłów chciało zabrać głos, ale król i prymas byli temu przeciwni. Przeciwno projektowi próbowali oponować też posłowie wołyńscy, ale Kasper Lubomirski

<sup>147</sup> Patrz: rozdział II.

<sup>148</sup> Mowa Grabowskiego. BPAN, rkp., sygn. 313.

<sup>149</sup> Diariusz Komisji Pełnomocnej Traktatowej (BJ, Druki ulotne, sygn. 589462).

<sup>150</sup> Tadeusz Lipski (1725-1796): kasztelan łęczycki, stronnik J. K. Branickiego, podpisał manifest 1764, konfederat radomski, członek delegacji traktatowej (PSB, t. 10). Piotr Bohomolec: pisarz ziemski, poseł na sejmy (PSB, t. 1).

<sup>151</sup> Traktat Wieczysty między Rzeczpospolitą i Imperium Rosji z dn. 24 lutego 1768 r. *Volumina Legum*, t. 7.

przekazał im pogróżki Repnina („każdy otrzyma batożki”)<sup>152</sup>. Z protestem wystąpił jedynie poseł Józef Wybicki<sup>153</sup>. Nie pozwolono mu jednak spokojnie mówić, a król ponownie odroczył sesję. Na ostatnim posiedzeniu głos zabrało kilku posłów, domagających się, by delegacja konfederacka przebywająca w Moskwie wstawiła się za uwięzionymi oraz proszą króla o interwencję w tej sprawie<sup>154</sup>. Następnie Stanisław August Poniatowski podpisał wszystkie akty, co było równoznaczne z zakończeniem sejmu i rozwiązaniem konfederacji. Ponieważ do stolicy nadeszły wieści o zbieraniu się szlachty na Podolu, Repnin za wszelką cenę żądał zakończenia sejmu, a Stanisław August podporządkował mu się bez wahania.

I na zakończenie parę słów o legalności tego sejmu. W jego trakcie brutalnie pogwałcono wolność posłów. Warszawa przez cały czas obrad otoczona była wojskiem rosyjskim. Nigdy dotąd nie praktykowano, by sejm przekazywał władzę komisji, posłowie nie zasiadali w izbie poselskiej, nie przeprowadzono rugów, na wyraźne żądanie posła obcego państwa w sejmie zasiadali marszałkowie konfederacji generalnych, którzy nie byli posłami, a także osoby, na których ciążyły wyroki sądowe z lat 1764-1767 (Radziwiłł, Czaplic, Poniński). Dalsze uchybienia to: brak delegacji od króla wzywającej posłów do połączenia się z senatorami, nie odbycie uroczystości powitania króla, nie złożenie przez marszałków przysięgi według roty, nie wyznaczenie deputatów do konstytucji, nie przeprowadzenie wotów senatorskich, nie odczytanie paktów konwentów. Akt limity został podpisany przez króla i marszałków, podczas gdy według prawa i tradycji powinni zrobić to deputaci, a kancelaria warszawska urzędu grodzkiego na rozkaz Repnina nie przyjmowała protestów, dlatego też np. Wybicki podał swój manifest do ksiąg w Piotrkowie i Spiszu<sup>155</sup>.

Cały sejm od początku do końca był nielegalny. Do jego przeprowadzenia przyczynił się w znacznej mierze sam król, wypełniając posłusznie wszystkie polecenia rosyjskiego ambasadora, zamiast skorzystać chociażby z protestów posłów i zerwać haniebne obrady.

<sup>152</sup> S. Lubomirski: *op.cit.*, s. 159. Kasper Lubomirski (1724-1780): generał lejtnat wojsk rosyjskich, poseł na sejmy, członek delegacji traktatowej, miał opinię próżnego pyszałka (PSB, t. 18).

<sup>153</sup> *Diariusz sejmu ekstraordynaryjnego w Warszawie*, wyd. A. Sozański, Lwów 1865; *Diariusz sejmu 1767-1768*. BPAN, rkp. sygn. 1139; J. Wybicki: *Pamiętniki senatora i wojewody*, t. 1, Poznań 1840, s. 80. Józef Wybicki: poseł na sejm 1767 r., autor hymnu polskiego.

<sup>154</sup> Głosy posłów Golejewskiego, Radwańskiego, Rzewuskiego z dnm. 5 marca 1768 r. BPAN, rkp., sygn. 1139.

<sup>155</sup> S. Lubomirski: *op.cit.*, s. 150; J. Kossakowski: *Pamiętniki Biskupa Inflanckiego*, wyd. A. Dąbrowski, Warszawa 1891; A. Moszczyński: *op.cit.*; S. Wodzicki: *Wspomnienia z przeszłości*, Kraków 1873; *Z pamiętnika konfederatki Teofili Sapieżyny*, oprac. Wł. Konopczyński, Kraków 1914.



#### IV. LUDZIE KONFEDERACJI

Kim byli ci, którzy tak łatwo dali się omotać i zwieść złudnym obietnicom? Wśród konfederatów byli zarówno możni panowie zajmujący pierwsze urzędy w państwie, jak i przedstawiciele senatorskich rodzin starych szlacheckich rodów, czy też reprezentanci drobnej szlachty.

W cytowanych dokumentach kilka razy powtarza się nazwisko Potockich. Głową tego potężnego stronnictwa był Franciszek Salezy, wojewoda kijowski, złączony koligacjami z Brühlem, Mniszchem i Sołtykiem. Od początku lat sześćdziesiątych XVIII w. prowadził on ostrą rywalizację z Czartoryskimi. Dla dogodzenia własnej dumie utrzymywał na swym dworze jako marszałka nie zwykłego szlachcica, ale księcia Czetwertyńskiego. Bez jego wiedzy nikt nie był w stanie ubiegać się o jakikolwiek urząd w województwach bełzkim, ruskim, wołyńskim i braclawskim. Marzył o koronie, dopiero w ostatniej chwili spozstrzegając swoją omyłkę. Tego poniżenia nie mógł darować Poniatowskiemu. Po konfederacji był przekonany, że „(...) nasza protektorka na pewno nie wie, co się tutaj dzieje”<sup>156</sup>.

Drugą znaczącą postacią rodziny Potockich był Marian, brat Katarzyny Kossakowskiej. W Radomiu protestował przeciwko obecności wojsk rosyjskich, a podczas sejmu wszedł w skład delegacji traktatowej i jako jeden z nielicznych reagował na obelgi Repnina. W lutym 1768 r. przyłączył się do konfederacji barskiej i został marszałkiem halickim. Wspólnie z nim konfederację tę organizował Joachim Karol Potocki, podczasy litewski. W obu konfederacjach pełnił funkcje marszałka województwa braclawskiego. Do organizatorów należeli także Ignacy, starosta kaniowski i Antoni, starosta lwowski. Ignacy współpracował z J. Pułaskim i M. Krasińskim. Prowadził rozmowy z królewiczem Albertem, a o aktualnym królu wyrażał się z pogardą „ekonomiczna detyna”<sup>157</sup>.

Antoni Potocki w okresie bezkrólestwa występował wspólnie z Adamem Kazimierzem Czartoryskim, ale razem ze swoimi krewnymi podpisał manifest przeciwko postanowieniom konwokacji. Józef, krajczy koronny, w akcję przedradomską włożył około 300 tysięcy złotych. Brał udział w pertraktacjach malkontentów z Repninem, jako poseł konfederacki przebywał w Moskwie, chciał tam pozostawać w charakterze posła dworu polskiego.

Z rodziną Potockich związany był Józef Salezy Ossoliński, wojewoda podlaski, organizator konfederacji sandomierskiej. Za swe usługi otrzymał „tylko” Order Orła Białego, czym zrażony wyjechał na Węgry.

Klan Potockich nie posiadał polityka na miarę czasu. Jego członkowie od dzieciństwa przyzwyczajeni do samowoli, kierowali się w polityce emocjami

<sup>156</sup> M. Borucki: *Po radziwiłłowsku*, Warszawa 1980, s. 114.

<sup>157</sup> Ignacy Potocki (1738-1794): poseł na sejm 1767 r. (*PSB*, t. 28).

i zawiścią. Prowadzeni na pasku przez wojewodę kijowskiego, ulegali nadziei obalenia „Ciołka” i powrotu do dawnych, dobrych, saskich czasów.

Silną grupę tworzyła tzw. kamaryla Mniszcha. Jerzy August Mniszech zawdzięczał swoją karierę żonie – córce Brühla. Do końca panowania Augusta III znajdował się w partii dworskiej. Najlepiej zaopatrzonego w królewskie senator, podczas bezkrólestwa schronił się w Dukli, nie chcąc narażać dóbr na straty. Po elekcji nie brał czynnego udziału w życiu politycznym, ale nie tracił kontaktu z malkontentami. W 1766 r., gdy marszałkostwo koronne otrzymał Stanisław Lubomirski, wzmógł swoją niechęć do dworu. Był głównym inspiratorem konfederacji opozycyjnych w Wielkopolsce. Rozgłaszał, że carowa otacza opieką tych, którzy upominają się o swobody i wolności. Po Radomiu usunął się na bok. Za to pani Mniszchowa inspirowała poczynania Teodora Wessla i Michała Wielhorskiego.

Wessel, podskarbi wielki koronny, człowiek bez większych zdolności, swoją pozycję zawdzięczał koneksjom rodzinnym. W konfederacji barskiej, jako jej czołowa postać, utrzymywał kontakty z wysłannikami Francji. Jego credo polityczne to przywrócenie rządów dynastii saskiej i zniszczenie Czartoryskich przez odebranie im dóbr. Wżeniony w rodzinę Wielopolskich, wciągnął ich do konfederacji radomskiej.

Franciszek Wielopolski był marszałkiem konfederacji województwa krakowskiego w 1767 i 1768 r., a od listopada 1767 r. objął urząd marszałka nadwornego koronnego po Mniszchu. Józef Wielopolski utrzymywał i tworzył konfederację 1768 roku<sup>158</sup>.

Trzecia osoba w tym stronnictwie to Michał Wielhorski, kuchmistrz Wielkiego Księstwa Litewskiego, czynny konfederat barski, poseł Generalności do Paryża, poseł na sejm 1767 r. (por. rozdz. II). Ten całkowicie „sfrancuziały wolnomyśliciel” (tak go nazywano) wykazywał niezwykłą wręcz naiwność polityczną. Jego zdaniem rozciągnięcie kordonu przez wojska austriackie „uczyniono celem uszczęśliwienia naszego, aby konfederacja barska w kraj własny przeniósłszy się miała zupełne w nim bezpieczeństwo”<sup>159</sup>.

Bliskie kontakty z Mniszchem, a przede wszystkim z Wesslem, utrzymywali: Jan Turno<sup>160</sup> - konsyliarz poznański w 1767 r., konsyliarz wielkopolski w 1768 r., poseł na sejm roku 1764, zięć innego konfederata, A. Gorzeńskiego, członek Generalności; Krzysztof Starzeński<sup>161</sup> - kasztelan gnieźnieński, rów-

<sup>158</sup> Józef Wielopolski J: starosta lanckoroński, poseł na sejmy 1764 i 1767 r., członek delegacji traktatowej. *Encyklopedia Powszechna*, op.cit, t. 26, Warszawa 1864.

<sup>159</sup> *Archiwum Wybickiego*, wyd. A. Skałkowski, t. 17, Gdańsk 1948.

<sup>160</sup> *Konfederacja*, s. 38; J. Michalski: *Schyłek konfederacji barskiej*, Warszawa 1970, s. 81.

<sup>161</sup> F. Szczygielski: op.cit., s. 285.



niez konsyliarz z Wielkopolski, Antoni Łopuski<sup>162</sup> - konsyliarz chełmski, w 1769 r. konsyliarz czernihowski oraz Jan Kościuszko-Siechnowicki<sup>163</sup> - pisarz ziemski żytomierski, w 1767 r. konsyliarz województwa kijowskiego, który na znak protestu przeciwko bezprawiom Repnina zrzekł się urzędu i przystąpił do konfederacji barskiej. Utrzymywał również bliskie kontakty z Adamem Krasińskim.

Między Potockimi a grupą Mniszcha lawirował Dominik Cetner, starosta stocki, poseł halicki, konsyliarz lokalnej konfederacji ruskiej, potem generalnej radomskiej, cieszący się dużym zaufaniem dzięki pokrewieństwu z Potockimi, Rzewuskimi, Sapiehami i Lubomirskimi. O królu pisał: „(...) pięknie nas własny rodak dobija układaniem projektów absolutum domini. Nie jeden przeklinać będzie moment urodzenia i wstąpienia jego na tron”<sup>164</sup>.

Indywidualnością wśród konfederatów był niewątpliwie biskup kamieniecki Adam Krasiński. Jego rodzina, związana z królewiczem Karolem, synem Augusta III, pragnęła powrotu Wettinów do Warszawy i do Mitawy (Kurlandia). Sądono, że Karol został usunięty z Kurlandii na skutek intryg Czartoryskich. Sam biskup był nieprzejednanym wrogiem króla i jego rodziny. Jeszcze w 1770 r. zaklinał Genowefę Brzostowską, by napisała do Wielhorskiego, „(...) aby dwór francuski ułożył się z austriackim, co do kandydatury, bo inaczej zginęliśmy. Jeżeli nie chcą Saksonii, to niech nam dadzą diabła, nie będzie on gorszym od Stanisława, choćbyśmy na tym nic nie zyskali, to na pewno na zamianie nie stracimy”<sup>165</sup>. Na koronacji nie był obecny, a później zwalczał reformatorskie plany familii. Wraz z Wesslem wciągnął do ruchu głowę Potoczek. W maju 1767 r. wystosował do elektora Fryderyka Augusta apel, by Saksonia pracowała nad „odmianą” w Polsce. Opracował dyrektywę dla radomian i dla poselstwa w Moskwie. Ścisłe współpracował z nim Wielhorski. Doznał zawodu po 23 czerwca, ale akces do konfederacji złożył. Uważał, że tylko „Bóg w niebie, a on na ziemi myślą o uratowaniu Polski”<sup>166</sup>. Wierzył we Francję, która zawsze okazywała Polsce życzliwość. Pod koniec 1767 r. układał plany poprawy konfederacji. Sądził, że należy wplątać Moskwę w wojnę z Turcją i ogłosić bezkrólewie od śmierci Augusta III, a Stanisława Augusta uznać za banitę. Nie obca była też biskupowi myśl o królobójstwie. Od tych planów od-

<sup>162</sup> Antoni Łopuski (1747-1785): porucznik regimentu pieszego buławy polnej koronnej (PSB, t. 18).

<sup>163</sup> Jan Kościuszko-Siechnowicki: poseł 1766 r., członek konfederacji lubelskiej 1769 r. (PSB, t. 14).

<sup>164</sup> K. Pułaski: *Szkice i poszukiwania historyczne*, Lwów 1909, s. 88.

<sup>165</sup> Wł. Konopczyński: *Wybór tekstów do konfederacji barskiej*, Kraków 1928, s. 74 (List A. Krasińskiego do Brzostowskiej z dn. 30 czerwca 1770 r., Cieszyn).

<sup>166</sup> Wł. Konopczyński: *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926, s. 291.

wiodła go Anna Jabłonowska<sup>167</sup>. Inteligentny, uparty, zawzięty, żywy, nie ufał nikomu, poróżnił się nawet z Wesslem, uznając go za współpracownika ambasadora rosyjskiego<sup>168</sup>. Powstanie powinno wybuchnąć, według koncepcji biskupa, dopiero po wymarszu wojsk rosyjskich, ale Pułaski i M. Krasiński pospieszyli się<sup>169</sup>. Dnia 29 lutego 1768 r. Michał Krasiński wystąpił jako przedradomski marszałek ziemi ciechanowskiej, ogłaszając akt poprawy konfederacji radomskiej<sup>170</sup>. W zastępstwie nieobecnego Radziwiłła został jej marszałkiem. Z jego polecenia udał się następnie na Krym w charakterze agenta Stefan Makowiecki, konsyliarz radomski i barski<sup>171</sup>. Część rozmów politycznych prowadzi natomiast Tadeusz Jaraczewski, starosta solecki. W plany konfederacji barskiej wtajemniczony był także Franciszek Kozuchowski, członek sądów konfederacyjnych<sup>172</sup>. Ostro występował przeciwko bezprawiom Repnina, za co został uwięziony (por. rozdz. III) To zdarzenie wyniosło go do rangi męczennika, na równi z Sołtykiem i Czackim<sup>173</sup>.

Biskup krakowski Kajetan Sołtyk, został uznany nieomal za bohatera narodowego tylko dlatego, że nie był na tyle przebiegły, by uciec z Warszawy w odpowiednim czasie i pozwolił wywieść się do Kaługi<sup>174</sup>. Swym postępowaniem nie zasłużył z pewnością na miano polskiego senatora, ani księcia Kościółka<sup>175</sup>. W czasach saskich należał do handlarzy łask królewskich, a później stał się tylko jednym z grona osób odsuniętych od dworu i zawiedzionych w swych nadziejach. Zajął się muzyką, cieplarniami, chętnie przebywa w damskim towarzystwie, aż nadarza się okazja wzięcia odwetu. „Jego rola jako senatora była dla Polski fatalna. Dla zniweczenia reform, zaognia spór z mocarstwami ościen-nymi w sprawie dysydenckiej”<sup>176</sup> (por. rozdz. II). Na sejmie 1767 r.

<sup>167</sup> Anna Jabłonowska z Sapiehów: wojewodzina braclawska, opracowała wspólnie z Pułaskim plany konfederacji barskiej, finansowała poselstwo Wielhorskiego do Paryża. Współpracowali z nią Branicki, Matuszewicz, Łopaciński (PSB, t. 10).

<sup>168</sup> K. Pułaski: *Szkice*, s. 88.

<sup>169</sup> Według Wł. Konopczyńskiego: *Wybór*, s. 50: „(...) zuchwały przedsiębiorczy, wicherzyciel i intrygant”.

<sup>170</sup> Wł. Konopczyński: *Wybór*, s. 11 (Akt konfederacji z dn. 29 lutego 1768 r.).

<sup>171</sup> Stefan Makowiecki (1730-1801): na sejmiku wystąpił z ostrym protestem, gdy aresztowano Czackiego. Po powrocie z Krymu otrzymał stopień pułkownika (PSB, t. 19).

<sup>172</sup> Na zaproszenie Generalności odpowiedział, że „(...) nie przyjedzie w ślepią grać babkę i póty nie przystąpi do póki interregnum nie ogłoszą”. Biblioteka Czartoryskich, rkp., sygn. 914.

<sup>173</sup> Feliks Czacki (1725-1790): podczaszy koronny, w sierpniu przystąpił do konfederacji wołyńskiej, a potem generalnej, wzywał Potoczek do oporu wobec Repnina. Aresztowany przez Rosjan, przebywał w niewoli ponad 6 lat (PSB, t. 4).

<sup>174</sup> Przykładowo, biskup Krasiński uciekł w przebraniu z Warszawy.

<sup>175</sup> *Polska, jej dzieje*, t. 1, s. 234.

<sup>176</sup> A. Skałkowski: *O cześć imienia polskiego*, Lwów 1908, s. 61.



protestował ostro, gdyż dopiero wtedy zorientował się, iż carowa nie ma zamiaru pozbywać się „Ciołka”. „Widząc się oszukany (...) pokazał się gorliwym apostołem za wiarę katolicką”<sup>177</sup>. Według Repnina był to człowiek dumny, próżny i bezczelny, według Panina szelma, „kłamstwem przesiąknięta jest jego religijność, moralność, polityka”<sup>178</sup>.

Gorliwym katolikiem był Józef Pułaski, ale o jego przystąpieniu do konfederacji zdecydowało również ściśle powiązanie ze stronnictwem saskim, a zwłaszcza z Sołtykiem. Jako marszałek konfederacji województwa podlaskiego cieszył się dużym poparciem wśród szlachty, która ceniła go za rozum i odwagę. Podczas obrad w Warszawie przeciwstawiał się Repinowi, drwiąc z niego publicznie. Według pamiętników króla, Repnin miał nawet kopnąć Pułaskiego<sup>179</sup>. Miał żal do Radziwiłła, że nie oddano mu sekretarstwa konfederacji. W sierpniu 1768 r. odwiedził obecnego w Polsce posła tatarskiego, by przez niego zawiadomić Portę Otomańską o rozwoju sytuacji w Polsce. W wieku 68 lat zorganizował konfederację barską. „Człowiek niewielkiego polotu, przez całe życie był adwokatem, a zachciało mu się komenderować armią w roli regimentarza”<sup>180</sup>.

Podobnie jak Sołtyk, w obronie religii występował na sejmie hetman polny koronny Wacław Rzewuski. Od początku niechętny królowi zastrzegł, że „(...) jeżeli bardzo despotycznym sposobem na tron wnijdzie, a takim że panować zacznie, to moja noga u dworu nie postanie (...), kiedyby zaś błysnęła nadzieja sprawiedliwego a z prawami złączonego wyratowania ojczyzny, to się nie pożałuję”<sup>181</sup>. Złożył akces do konfederacji i wraz z synem, Sewerynem, gardłował na sejmie w obronie wiary, nie bacząc na następstwa.

Razem z hetmanem Rzewuskim akces do konfederacji złożył także hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki. Cieszył się on z zawiązania konfederacji radomskiej i ludził, że „wspomniane dwory [petersburski i berliński – B.M.] otworzywszy oczy na cięższe coraz uciski grożące upadkiem ojczyzny, dopominają się przez publiczne deklaracje przywrócenia jej dawnych praw i swobód oraz w niej patriotom zupełnego powrotu do całości fortun”<sup>182</sup>. W lipcu 1767 r. odżegnywał się od całej sprawy, ale długo nie wytrzymał w tym postanowieniu. Potem pomagał Joachimowi Potockiemu, a na konfederację 1768 r. przeznaczył 100 tysięcy talarów. Wśród konfederatów znalazło się dwóch zaufanych hetma-

na: Kazimierz Karwowski, podczaszy wiski, marszałek ziemi bielskiej w obu konfederacjach i Jacek Jeziński, skarbnik ziemi łukowskiej, działacz gospodarczy i polityczny, publicysta wywodzący się ze średniozamożnej szlachty.

Pierwszą osobą w konfederacji był jednak jej marszałek, księżę Karol Stanisław Radziwiłł. Ten spadkobierca słynnego nazwiska był znany z prowadzenia próżniaczego trybu życia. Dumny, ale utrzymujący bliskie kontakty ze szlachtą zaściankową, był najpopularniejszym wśród litewskiej szlachty magnatem. Najmłodszego szaraka nazywał „panem bratem”, ujmując go za rękę, prowadząc do stołu, gdzie obfitość trunków i pokarmu pozwalała zapomnieć o dzielących ich różnicach. Jego wybryki doprowadzały do rozpaczony żonę, Marię z Lubomirskich, ale dla ogółu „Panie Kochanku” był uosobieniem dawnych, dobrych czasów swobody i wolności szlacheckiej, choć on sam niejednokrotnie przyczynił się na sejmikach i w trybunałach do pozbawienia wąsów, a nawet życia, niepokornych i nieprzyjaznych domowi Radziwiłłów szlachciców. Dobro kraju widział w wolnościach i prawach kardynalnych. Ufał Repinowi, a refleksja przyszła dopiero po wydarzeniach w Radomiu. Dopiero wówczas dostrzegł podwójną grę ambasadora, zalecając, by „(...) jak najdokładniej zebrać grawamina i dać posłowi do Petersburga jadącemu, żeby reprezentował, a przynajmniej poznał, czy się to zgadza z wolą imperatorowej, gdyż i jej publiczne deklaracje i list Panina inaczej nas uczyły”<sup>183</sup>. Jednak ten nawykły do rozkazów pan okazał się skrajnie posłusznym, przynosząc konfederację do Warszawy i potulnie wykonując wszelkie polecenia Repnina i Karra. Wiedział przecież doskonale, że tylko decyzja ambasadora może mu przywrócić skonfiskowane dobra i województwo wileńskie. Po powrocie do Nieświeża w tajemnicy spotykał się z kasztelanem braclawskim Janem Czarneckim, przygotowując się do zbrojnego poparcia powstania<sup>184</sup>. Na jego potrzeby wystawił czterdziestotysięczną armię.

Z Karolem Radziwiłłem nierozzerwalnie związało się dwóch Brzostowskich: Adam - kasztelan płocki, konfederat radomski i barski, członek delegacji traktatowej, oraz Stanisław - starosta bystrzycki (por. rozdz. III)<sup>185</sup>, a także sekretarz konfederacji Marcin Matuszewicz (por. rozdz. III) i Ignacy Morawski - szwagier Karola, konsyliarz drohicki, poseł województwa podlaskiego na sejm 1767 r.

<sup>177</sup> J. Kitowicz: *op.cit.*, s. 129.

<sup>178</sup> Wł. Konopczyński: *Do charakterystyki biskupa Sołtyka*, „Kwartalnik Historyczny”, 1908, s. 476.

<sup>179</sup> *Memoires Stanislaw August*, t. I, Petersburg 1914.

<sup>180</sup> Wł. Konopczyński: *Wybór*, s. 30. Jest to, ocena wyrażona przez przeciwnika konfederacji barskiej, prawdopodobnie dysydenta.

<sup>181</sup> L. Rzewuski: *Kronika podchorodecka*, Kraków 1860, s. 238.

<sup>182</sup> *Przemiany tradycji barskiej*. *Studia*, Kraków 1972, s. 14.

<sup>183</sup> *Korespondencja Radziwiłła*, wyd. K. Waliszewski, Kraków 1888 (List do S. Brzostowskiego z dn. 27 marca 1768 r.)

<sup>184</sup> *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*, pod red. Z. Stefankowej i J. Tazbira, Warszawa 1984, s. 140; M. Borucki: *op.cit.*, s. 152. Jan Czarnecki (1700-1774): plenipotent Radziwiłła, poseł lat 1744-1750, kasztelan braclawski, organizował konfederację 1768 r. na Litwie (*PSB*, t. 4).

<sup>185</sup> Adam Brzostowski (1722-1790): z Wesslem i Krasieńskim zawiązał konfederację w Małopolsce w 1768 r. Jego żoną była Genowefa z Ogińskich (*PSB*, t. 3).



Niebagatelną rolę w omawianych wypadkach odegrał Jan Poniński, wojewódzic poznański, zwolennik czysto republikańskiej formy rządów, powiązany był z grupą Wessla, Ossolińskim i Branickim, a także z Sołtykiem, u którego przebywał przez cały 1766 r. Jako najaktywniejszy organizator konfederacji wieluńskiej, otrzymał od Repnina 400 dukatów, a potem stała pensję, wchodząc też w skład sądów konfederackich. Współpracował ściśle z ambasadorem Rosji, informując go o polskich wycieczkach parlamentarnych, za co w Warszawie otrzymał nominację na posła inflanckiego. Wraz z Szymonem Kossakowskim układał plany konfederacji wieluńskiej 1768 r. Prowadził też rozmowy z królewiczem Karolem w Dreźnie (por. rozdz. III). W akcję radomską wciągnął Jana Mączyńskiego, kasztelana sieradzkiego, jednego z najzamożniejszych obywateli tego województwa. Z Janem współpracował Adam Poniński, kuchmistrz koronny, współtwórca konfederacji lokalnych w Wielkopolsce<sup>186</sup>.

Pod silną presją do konfederacji przestąpili: Piotr Miączyński, konsyliarz generalny i Feliks Łoś, podstoli żydaczowski, poseł na sejm z województwa wołyńskiego<sup>187</sup>.

Wśród konfederatów znalazła się także grupa osób, które zawsze poszukiwały protekcji silniejszych. Należy tu zaliczyć: Stanisława Gozdzińskiego - wojewodę podlaskiego (osobę bardzo chwiejną), który w czasie konwokacji żądał zastosowania ostrych sankcji wobec malkontentów, w dwa lata potem zmienił zdanie i przemawiał za wnioskiem Wielhorskiego (por. rozdz. II), a w 1767 r. znalazł się w przybocznej radzie Radziwiłła jako konsyliarz; Ignacego Cetnera - wojewodę bełzkiego, wielokrotnego posła na sejmy, który w bezkrólewiu popierał rodzinę, na sejmie koronacyjnym wniósł projekt o tytule książęcym dla Poniatowskich, a podczas konfederacji barskiej przebywał za granicą; Aleksandra hr. Butlera - starostę mielnickiego, stronnika Potockich, który w 1764 r. poparł stolnika, trzymał zawsze z silniejszą partią, a w konfederacji radomskiej uczestniczył jako konsyliarz ziemi mielnickiej<sup>188</sup>.

Jedynym stronnikiem króla w tej antykrólewskiej konfederacji był płk Adam Łącki, chorąży opoczyński, deputat na trybunał koronny, poseł na sejm 1767 r. Zawdzięczał on królowi kasztelanie czchowską i sandomierską, a także członkostwo w Radzie Nieustającej<sup>189</sup>. Być może tylko w tym wypadku decydującą rolę w przystąpieniu do konfederacji odegrały względy religijne.

Na pewno nie miało to znaczenia w przypadku Gabriela Podoskiego, referendarza koronnego i prymasa Polski. Prowadził on całkowicie świecki tryb życia, ubierał się według mody francuskiej, szeroko znany był jego romans

<sup>186</sup> Adam Poniński (1732-1798): poseł lat 1764-1767, członek delegacji traktatowej, marszałek sejmu 1773-1776 (*PSB*, t. 27).

<sup>187</sup> Feliks Łoś (1733-1804): poseł lat 1758-1766 (*PSB*, t. 18).

<sup>188</sup> Alesander hr. Butler: (1711-1783): poseł lat 1740-1764 (*PSB*, t. 3).

<sup>189</sup> Adam Łącki (zm. 1784): S. Uruski: *op.cit.*, t. 9, s. 308.

z luteranką. Powszechnie uważano go za człowieka wykształconego (władał kilkoma językami) i odczytanego. Po śmierci Brühla jego pozycja osłabła. W okresie bezkrólewia związał się z agentami królewicza Karola. Jako prawa ręka Repnina nakłaniał malkontentów do udziału w konfederacji. Przewodniczył obradom delegatów, a za przeprowadzenie sprawy dysydenckiej otrzymał w prezencie od Katarzyny sobolową szubę, wartą 10 tysięcy rubli.

Z powyższej charakterystyki wynika, że w działalności publicznej republikańskie kierowali się głównie emocjami i zawiścią w stosunku do przeciwników. Ich łatwowierność, uleganie własnym chęciom wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi, pchnęły Rzeczpospolitą na skraj przepaści. Lekkomysłowość w połączeniu z wygórowanymi ambicjami i nieznamościami życia politycznego naszych sąsiadów, nie pozwalały malkontentom realnie oceniać sytuacji, w jakiej znaleźli się zarówno oni sami, jak i cała Polska. Nadal pokutował w nich duch czasów saskich, sobiepaństwa i źle pojętej wolności.

I jeszcze parę słów o paniach, które - choć nie brały bezpośredniego udziału w konfederacji - w wielu przypadkach podsycaly wyraźnie aspiracje swych mężów i krewnych. Niewątpliwie w tej damskiej partii pierwsze skrzypce trzymała Katarzyna z Potockich Kossakowska, siostra Mariana. Żywa, energiczna, bezkompromisowa, bez ogródek mówiła o nieprawnej elekcji. Odegrała czołową rolę w tworzeniu lokalnych konfederacji. Jej ogromne zaangażowanie wzbudziło nieufność Repnina, który bacznie obserwował jej kroki. Na konfederację barską przeznaczyła 300 tysięcy złotych.

Amelia z Brühlów Mniszchowa, żona Jerzego Mniszcha, dorównywała ambicjami Katarzynie, aczkolwiek szerszą działalność rozwinęła dopiero po 1768 r. To właśnie jej wpływowi ulegali mąż, Wessel i Wielhorski<sup>190</sup>. Współpracowały z nią: Teresa Ossolińska<sup>191</sup> - żona Józefa, dumna i inteligentna, jedna z najzamożniejszych kobiet w Polsce, Ludwika z Potockich Cetnerowa - wojewodzina bełzka, Urszula z Branickich Lubomirska - siostra hetmana, której córka, Maria, poślubiła księcia Karola Radziwiłła<sup>192</sup>. Z rodziną Krasińskich związana była Zofia Lubomirska, żona Antoniego, wojewody lubelskiego<sup>193</sup>. Opiekowała się swoją bratanicą Franciszką Krasińską. Zwolenniczka księcia Albrechta, utrzymywała także kontakt z bratem męża, Stanisławem Lubomirskim. Listę tę zamykają: bliska przyjaciółka Marii Radziwiłłowej Genowefa Brzostowska - siostra hetmana Ogińskiego, żona Adama Brzostowskiego<sup>194</sup> i Anna z Sapiehów Jabłonowska.

<sup>190</sup> Amelia Mniszchowa (1736-1772) (*PSB*, t. 21).

<sup>191</sup> Teresa Ossolińska (1717-1776) (*PSB*, t. 24).

<sup>192</sup> Urszula Lubomirska (1697-1776) (*PSB*, t. 17).

<sup>193</sup> Zofia Lubomirska (1718-1790) (*PSB*, t. 17).

<sup>194</sup> Genowefa Brzostowska (1725-1784) (*PSB*, t. 3).



## V. KONFEDERACJA RADOMSKA W OCZACH WSPÓŁCZESNYCH I HISTORYKÓW

Konfederacja radomska po raz pierwszy oceniana była przez jej uczestników, a zarazem konfederatów barskich. Józef Pułaski w liście do Czetyrtyńskiego pisał: „Konfederacja przy wierze i wolności 29.02. podniesiona z poprawą radomską”<sup>195</sup>. Uniwersał Michała Krasińskiego wydany w Barze 12 lutego uderza w ten sam radomski ton: „A gdy nad wolę i zdanie większej części marszałków władza posła rosyjskiego przyprowadziwszy do Warszawy w małej liczbie konfederację, wszystką jej moc i władzę odjęła. Te i inne gwałtowności przyprowadziwszy do podniesienia, poprawy i odnowienia konfederacji”<sup>196</sup>.

Akt konfederacji barskiej nawiązuje do wszystkich aktów wydanych przeciwko królowi od początku jego panowania, „(...) kiedy to wolne narody (...) od śmierci Augusta III, króla i pana dobrego, losem nieszczęśliwym oświadczone, (...) konfederujemy się z konfederacjami od czasów podlaskiej, co do punktów utrzymania wiary i praw narodowych (...) i księcia Radziwiłła na marszałka wybieramy”<sup>197</sup>.

Podobnie akt konfederacji z 15 marca odpowiedzialność za wydarzenia roku 1767 zrzuca na Repnina i jego popleczników, tj. środowisko dworskie. Konfederacja barska w rozumieniu jej uczestników była kontynuacją konfederacji radomskiej. Dla nich Bar był dalszym ciągiem związku radomskiego, „(...) w skutkach przedsięwzięć swoich zawiedzionego (...) Krasiński i Potocki przedtem i dziś marszałkami konfederacji i inni posłowie i konsyliarze w terażniejszej znajdują się generalności, co pewnym jest znakiem, że przysiędzą swojej na konfederację radomską wykonanej za dość nie uczynili, kiedy nowe wiążąc konfederację odwołują się do prawdziwej konfederacji radomskiej myśli (...), czyliż dwór moskiewski nie uwiódł obywatelów ?”<sup>198</sup>.

Te dokumenty, wydane w kwietniu 1770 r., miały usprawiedliwić w oczach narodu twórców obu konfederacji, ich brak rozsądku i zaślepienie. Winę za bieg spraw miał ponosić dwór, Czartoryscy, Repnin, a konfederacja radomska była tylko zwiedziona i uwikłana w intrygi posła i króla. Barrzanie zawiązali zatem „prawdziwą konfederację radomską”, której celem było obalenie reform i króla<sup>199</sup>. Znalazło to wyraz w manifestie przeciwko uchwałom sejmów

z lat 1764-1767 i w akcie bezkrólewia<sup>200</sup>. Dodajmy, że do aktu radomskiego powracały także konfederacje lokalne zawiązywane w ramach aktu barskiego<sup>201</sup>.

Dla współczesnych pamiętnikarzy obie konfederacje łączyły się nierozdzielnie. Kitowicz pisał o konfederatach: „(...) widząc się szpetnie w swoich zamysłach zwiedzionymi, z papierowej radomskiej, udali się do zbrojnej barskiej”<sup>202</sup>. Nieznany autor zanotował: „Krasiński, pięciu Pułaskich podpisali akt, przez który odnowili konfederację radomską pod laską Radziwiłła”<sup>203</sup>. M. Zaleski podaje, że obie konfederacje jako jeden z celów miały obalenie króla<sup>204</sup>.

Czartoryscy, przeciwko którym skierowane były oba związki, ulegali wobec gróźb Repnina, ale starali się ograniczyć, a nawet powstrzymać króla od zdecydowanej akcji przeciwko barrzanom. Z pamiętników monarchy wynika, że dobrze znał on przebieg wypadków, a o konfederatach pisał: „(...) przywódcy tej partii przekonali się, że nie powinni już schlebiać Repninowi mówiąc o detronizacji. Z jednej strony widzieli patriotów przeciwnych niewoli, a z drugiej dostrzegali, że ich dawny autorytet nie jest w stanie przywrócić ich do świetności. Kilku z nich zachowało pozory stronnika rosyjskiego, działając przeciwko tylko przez swoich oddanych”<sup>205</sup>.

Maurycy Glayre, sekretarz króla, bronił Stanisława Augusta, ukazując go jako bezsilnego monarchę; stwierdzał też, że przywódcy radomscy zamierzali zdetronizować króla, ale gdy nie otrzymali oczekiwanej nagrody postanowili się zemścić, wmawiając narodowi, że byli tylko narzędziami króla, jedyne istotne twórcy traktatu<sup>206</sup>.

Wśród duchowieństwa również zapanowała niezgoda. Konfederacja wywołała poważne rozdzielenia. Część episkopatu współpracowała z Repninem, inni należeli do czołowych polityków związku<sup>207</sup>.

W XIX wieku romantyzm apologetował konfederację barską, oddzielając ją od radomskiej. Karol Sienkiewicz stwierdził, że „Radom i Targowica to opozycja, pole oszustwa narodu, konfederacja barska i powstanie Kościuszki to

<sup>195</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>196</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>197</sup> Akt konfederacji barskiej. BJ, Druki ulotne, sygn. 589462.

<sup>198</sup> *Materiały*, s. 120.

<sup>199</sup> *Trzy oświadczenia konfederacji barskiej*, Kraków 1850, s. 145-149.

<sup>200</sup> Kopia manifestu konfederacji barskiej, BPAN, rkp., sygn. 1143; Akt bezkrólewia marszałka Paca z dn. 4 kwietnia 1770 r. BPAN, rkp., sygn. 1149; *Trzy oświadczenia*, s. 191.

<sup>201</sup> *Materiały*, s. 99 (Konfederacja województwa braclawskiego z dn. 2 maja 1769 r., Winnica); Akt konfederacji województwa krakowskiego z dn. 21 czerwca 1769 r.; Akt konfederacji sandomierskiej z dn. 17 czerwca 1769 r. BPAN, rkp., sygn. 316.

<sup>202</sup> J. Kitowicz; *op. cit.*, s. 325.

<sup>203</sup> *Pierwsze lata panowania*, *op. cit.*.

<sup>204</sup> *Pamiętniki M. Zaleskiego*, s. 15.

<sup>205</sup> *Pamiętniki Stanisława Augusta*, s. 576.

<sup>206</sup> *Stanisław August i Maurycy Glayre. Korespondencja*, wyd. E. Mottaz, Warszawa 1901, s. 28-29.

<sup>207</sup> J. Tazbir: *Historia Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 1966.



walki narodowe<sup>208</sup>. Przedstawiciele pozytywistycznej szkoły warszawskiej w zasadzie nie dostrzegali powiązań między obiema konfederacjami, uważając radomską za „(...) smutne świadectwo upadku charakteru i zdrowego instynktu narodu<sup>209</sup>, zaś konfederacja barska to „(...) ostatnia pieśń szlacheckiej Rzeczypospolitej<sup>210</sup>. Według Kraushara „(...) konfederacja barska połamała na miazgę sztandar wywieszony przez swoją poprzedniczkę<sup>211</sup>. Dla Korzona, Askenazego i Schmitta, wydarzenia mające miejsce w Radomiu były tylko przejawem upodlenia, poddaniem się obcemu despotyzmowi, podczas gdy konfederacja barska oznaczała walkę o niepodległość i całość Polski<sup>212</sup>. Jedynie W. Smoleński podkreślał, że głównym celem obu związków była detronizacja króla<sup>213</sup>.

Historycy szkoły krakowskiej mieli do interesujących nas wydarzeń bardziej krytyczny stosunek. W. Kalinka dostrzegł powinowactwo obu konfederacji, podkreślając te same cechy: pychę uczestników i nienawiść do króla<sup>214</sup>. M. Bobrzyński nie odbiegał w osądach od swego poprzednika, natomiast J. Szujski zwraca uwagę na element patriotyzmu, którego brak było w Radomiu, za to w pełni uwidocznił się on pod sztandarami Baru<sup>215</sup>.

Trafnie oceniał sytuację Leon Rzewuski stwierdzając, że szlachta przystępowała do konfederacji z niechęcią, ale pod groźbą rosyjskich bagnatów<sup>216</sup>. Wł. Konopczyński podkreślał, że głównym celem radomian było obalenie króla, a gdy się to nie udało, postanowiono zniszczyć „dzieło Czartoryskich”.

Ostro krytykował Radom i Bar S. Mackiewicz. Według niego przeciwnicy reform walczyli najpierw z Czartoryskimi, a potem w nadziei, że zdetronizują króla, poszli na usługi Rosji, by znów stanąć w obronie wolności, aż wreszcie zorganizować konfederację targowicką. „Były to trzy siostry rodzone: radomska, barska i targowicka, składające się z tych samych osób, ożywionych tą samą ideologią<sup>217</sup>.

Wśród historyków okresu powojennego wiele miejsca temu zagadnieniu poświęcił Jerzy Michalski. Jego zdaniem konfederacja barska była dalszym ciągiem radomskiej, tyle że zgodnej z pierwotnymi intencjami. Republikanie nie

<sup>208</sup> *Skarbiec historii polskiej*, wyd. K. Sienkiewicz, t. 1, Paryż 1839, s. 32.

<sup>209</sup> J. I. Kraszewski: *Polska w czasie trzech rozbiorów*, Poznań 1873, s. 32.

<sup>210</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>211</sup> A. Kraushar: *Książę Replin i Polska*, Kraków 1890, s. 319.

<sup>212</sup> Sz. Askenazy: *Napoleon i Polska*, t. 1, Warszawa 1918, s. 21; T. Korzon: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, Kraków 1898; H. Schmitt: *Dzieje panowania Stanisława Augusta*, Lwów 1869.

<sup>213</sup> W. Smoleński: *Dzieje narodu polskiego*, Warszawa 1918, s. 182.

<sup>214</sup> W. Kalinka: *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, Poznań 1860, s. 185.

<sup>215</sup> M. Bobrzyński: *Dzieje Polski*, Warszawa 1986, s. 444; J. Szujski: *Dzieje Polski*, t. 4, Kraków 1914, s. 485.

<sup>216</sup> L. Rzewuski: *op. cit.*, s. 51.

<sup>217</sup> S. Mackiewicz: *Stanisław August*, Warszawa 1952, s. 144.

mogli pogodzić się z panowaniem Czartoryskich, uważając ich za tyranów<sup>218</sup>. Również E. Rostworowski sądzi, że konfederacja barska „(...) była kontynuatorką radomskiej, a prekursorką targowickiej, gdyż pojawiają się tu ci sami ludzie i te same idee<sup>219</sup>. Takie stanowisko zajmują również autorzy innych opracowań<sup>220</sup>.

<sup>218</sup> J. Michalski: *Schylek*, s. 6.

<sup>219</sup> *Historia Polski*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1958, s. 60.

<sup>220</sup> *Historia dyplomacji polskiej*, t. 2, pod red. Z. Wójcika, Warszawa 1962; *Historia sejmu polskiego*, pod red. J. Michalskiego, t. 1, Warszawa 1984; A. Zahorski: *Stanisław August, polityk*, Warszawa 1959.



## ANEKSY

### 1. Uczestnicy konfederacji radomskiej 1767-1768 r.

(znak „\*” przy nazwisku oznacza, że o danej osobie była już mowa w tekście i tam znajdują się bliższe informacje na jej temat)

1. Radziwiłł Karol „Panie Kochanku”, konfederat barski \*
2. Cetner Ignacy \*
3. Dąbski J., podpisał manifest przeciw konwokacji
4. Głębocki J., kasztelan kruszwicki, poseł w 1733 i 1752 r., podpisał manifest przeciwko konwokacji, konsyliarz \* [PSB., t. 8]
5. Gozdzi Stanisław \*
6. Mączyński Jan \*
7. Mączyński Piotr \*
8. Podoski Gabriel \*
9. Potocki Franciszek Salezy \*
10. Wessel Teodor \*

#### Ziemia krakowska

11. Dębiński F. Konfederat barski
12. Męciński Adam, starosta bodaczowski, poseł 1764 i 1767 r.
13. Morsztyn Joachim, starosta skotnicki, poseł 1764 i 1767 [Uruski, t. 11, s. 275]
14. Wielopolski Franciszek., konfederat barski \*
15. Wielopolski Józef, konfederat barski \*
16. Zawadzki Andrzej, podstoli czernihowski, poseł 1767 r., konfederat barski [Żychliński, t. 22, s. 130]

#### Księstwo Oświęcimsko-Zatorskie

17. Małachowski Piotr, poseł, podpisał manifest przeciw konwokacji, konfederat barski \*
18. Russocki Tomasz, konfederat barski
19. Starowiejski J., konfederat barski

## Wielkopolska

20. Chłapowski Ludwik, pułkownik, konfederat barski [Szczygielski, s. 38]
21. Gorzeński A., konfederat barski \*
22. Gorzeński A.
23. Jaraczewski Tadeusz \*
24. Koszutski Józef, konfederat barski [Szczygielski, s. 182]
25. Kozuchowski Franciszek \*
26. Krzyżanowski Marcin, pułkownik, poseł 1767 r., konfederat barski
27. Łaszczyński Karol, pułkownik, konfederat barski [Szczygielski, s. 38]
28. Miaskowski L., kasztelan łądzki, konfederat barski, konsyliarz targowicki z województwa kaliskiego [PSB., t. 20]
29. Miaskowski Melchior, konfederat barski \*
30. Michałowski Franciszek, starosta wschowski [Uruski, t. 10, s.364]
31. Mniszech Jerzy \*
32. Niezychowski Adam, podkomorzyc wychowski [Żychliński, t. 11, s. 222; Uruski, t. 12, s. 152]
33. Radoliński Kajetan, wojski czchowski, konfederat barski [Uruski, t.15, s. 120]
34. Skórzewski Michał, poseł 1767 r., konfederat barski \*
35. Szoldyryski Kazimierz, starosta witowski [Żychliński, t. 22, s. 103]
36. Turno Jan \*
37. Wężyk Józef, konsyliarz wielkopolski.
38. Zakrzewski Jan, konsyliarz wielkopolski.

#### Województwo sandomierskie

39. Łącki Adam \*
40. Małachowski Stanisław, starosta wąwolnicki, poseł 1766 r. [Uruski, t. 10, s. 173]
41. Niemirycz A.
42. Niemirycz Józef, komornik wiślicki [Uruski, t. 12, s. 104]
43. Ossoliński Józef \*
44. Skorupka Maciej, podczaszy drohicki, poseł 1767 r., członek delegacji traktatowej [Żychliński, t. 10, s. 151]
45. Stadnicki Szymon, poseł 1767 r., konfederat barski [Żychliński, t. 12, s. 299]



### Województwo sieradzkie

46. Biernacki Paweł, porucznik, konfederat barski, poseł 1782 r. [PSB., t. 2]
47. Biernacki Władysław, chorąży sieradzki, konfederat barski [PSB, t. 2]
48. Bleszyński Ignacy, poseł 1767 r., uczestnik insurekcji [Boniecki, t. 1, s. 284]
49. Bleszyński T., konfederat barski \*
50. Dobik Zygmunt, pisarz grodzki bydgoski
51. Dobrzelewski Maciej
52. Domaniewski Tomasz, cześnik szadkowski [Uruski, t. 3, s. 214]
53. Gomoliński Maciej, łowczy radomski \*
54. Krobanowski Marcin
55. Mączyński Tomasz, kasztelan sieradzki [Uruski, t. 9, s. 286]
56. Żeliszewski Bartłomiej, podczaszy piotrkowski

### Ziemia wieluńska

57. Bartochowski Wojciech, kasztelan wieluński [Boniecki, t. 11, s. 9]
58. Morzkowski Stanisław, sędzia ziemski, poseł 1764 i 1766 r., konfederat barski, marszałek ziemi wieluńskiej [Uruski, t. 11, s. 285]
59. Myszkowski Kazimierz, pułkownik [Uruski, t. 11, s. 376]
60. Poniński Jan \*
61. Psarski Fryderyk, pisarz ziemski
62. Skórzewski Eustachy
63. Skórzewski Ignacy, poseł 1764 r.
64. Suchecki Felicjan
65. Szembek Aleksander, wojewodzie inflandzki [Żychliński, t. 1, s. 302]

### Województwo łęczyckie

66. Kruszewski Jan, pisarz grodzki
67. Ostrowski Adalbert
68. Szamowski Felicjan, wojski karłowski
69. Wessel S., konfederat barski \*

### Województwo brzesko-kujawskie

70. Dąbbski Stanisław, konfederat barski \*
71. Głębocki Michał, syn Jana, konfederat barski, marszałek województwa

### brzeskiego

72. Głębocki Jan \*
73. Kanigocki Józef, podczaszy wyszogrodzki, poseł 1764 r.
74. Kościelski Ignacy, chorąży bydgoski, poseł 1764 r. [Uruski, t. 7, s. 265]
75. Łochocki Jan, kapitan, poseł 1764 i 1766 r. [Uruski, t. 9, s. 345]
76. Niemojewski Józef, kasztelan bydgoski, poseł 1733 i 1764 r., podpisał manifest przeciw konwokacji [Żychliński, t. 1, s. 55]
77. Rudnicki Józef \*
78. Stokowski Jan, chorąży brzeski, poseł 1764 r.
79. Trzeciński Tadeusz, podczaszy bydgoski.
80. Wolski Antoni, podwojewodzie brzeski, poseł 1767 r., konfederat barski [Szczygielski, s. 125]

### Województwo kijowskie

81. Chaliński Marcin, miecznik ziemi dobrzyńskiej [Uruski, t. 3, s. 144]
82. Kościuszko-Siechnowicki Jan
83. Machczyński Franciszek \*
84. Nałęcz Józef, stolnik dobrzyński, poseł 1767, konfederat barski [Uruski, t. 12, s. 20]
85. Ostrowski Kazimierz, wojski rypiński
86. Stecki Michał, podkomorzy kijowski [Żychliński, t. 1, s. 47]
87. Zagórski F., konfederat barski \*

### Województwo ruskie

88. Błażowski Benedykt, podczaszy żydaczowski
89. Błażowski Józef, podstoli żydaczowski, poseł 1767 r. [Boniecki, t. 1, s. 282]
90. Cetner Dominik \*
91. Drohowski Józef \*
92. Dwernicki Szczepan, łowczy przemyski, poseł 1767 r. [Uruski, t. 3, s. 30]
93. Popiel Prokop, starosta tuczapski, podpisał manifest przeciw konwokacji, poseł 1764 r. [Uruski, t. 14, s. 243]
94. Potocki Antoni, konfederat barski \*
95. Potocki Józef, konfederat barski \*



### Ziemia halicka

96. Niewęłowski Tomasz, miecznik halicki, podpisał manifest przeciw konwokacji, poseł 1767 r. [Uruski, t. 12, s. 131]
97. Potocki Ignacy, konfederat barski \*
98. Potocki Marian, konfederat barski \*
99. Rakowski Józef, poseł 1767 r. [Uruski, t. 15, s. 163]
100. Zabielski Onufry, starosta halicki, poseł 1767 r.

### Ziemia chełmska

101. Ciemniwski Oksen, podstoli krasnostawski
102. Dobraczyński J.
103. Królikowski Ignacy, podczaszy bełzki, konfederat barski [Uruski, t. 15, s. 307]
104. Łopuski Antoni \*
105. Siwirski Mateusz, cześnik krasnostawski.
106. Wereszczyński Józef, konfederat barski \*
107. Węgleński Ł., konfederat barski \*

### Województwo wołyńskie

108. Axak Stefan, wojski łucki, poseł 1764 i 1767 r., podpisał manifest przeciw konwokacji [Boniecki, t. 1, s. 12]
109. Borzęcki Józef, stolnik czerwono grodzki.
110. Golejewski I.\*
111. Kamieniecki Dominik.
112. Łoś Feliks \*
113. Makowiecki Stefan \*
114. Olszański Szymon, stolnik wołyński, poseł 1764 r. [Żychliński, t. 1, s. 131]
115. Orański Józef \*
116. Potocki A. J., starosta smotrycki
117. Pruszyński Józef, poseł 1767 r. cześnik wołyński
118. Strzemeski Antoni, starosta borecki, konfederat barski
119. Walczkiewicz Kajetan \*
120. Wielhorski Michał, konfederat barski \*
121. Wołczkiewicz A., konfederat barski \*

### Województwo lubelskie

122. Jezierski Jacek \*
123. Lityński Józef, notariusz bełzki
124. Rogowski Antoni, chorąży horodelski
125. Siekierzyński Józef, notariusz horodelski
126. Stoiński Ignacy, wojski landowski
127. Śmietański Franciszek, starosta połczyński
128. Tarło J., konfederat barski
129. Wydźga Bartłomiej, miecznik bełzki, poseł 1764 r.

### Województwo płockie

130. Zakrzewski Jan, chorąży zawkrzeński
131. Zboiński Ludwik, cześnik dobrzyński
132. Zieliński Ludwik, podczaszy różański, konfederat barski, marszałek różański
133. Żórawski Marcin, konfederat barski \*

### Ziemia czerska

134. Boski Józef, syn Piotra, poseł 1764 r. [Boniecki, t. 2, s. 81]
135. Boski Piotr, konfederat barski \*
136. Kalisz Mikołaj
137. Mokrowski Franciszek.
138. Suffczyński Antoni, konfederat barski \*

### Ziemia wiska

139. Burski Adalbert
140. Burski Ludwik, konsyliarz wiski
141. Narzymski Adalbert, sędzia płocki [Uruski, t. 12, s. 45]
142. Szydłowski Jan, konfederat barski \*

### Ziemia zakroczymska

143. Krasieński R., konfederat barski \*
144. Łempicki Bonawentura, łowczy, poseł 1764 r. [Uruski, t. 9, s. 327]



### Ziemia ciechanowska

145. Karski Jan, miecznik przasnyski [Uruski, t. 6, s. 226]
146. Krasiński Michał, konfederat barski \*
147. Radziwiński Józef, podkomorzyc ciechanowski, poseł 1767 r. konfederat barski, marszałek łączycycki [Uruski, t. 15, s. 140, Materiały, s. 92]
148. Suski Szymon, sędzia, konfederat barski, marszałek łomżyński [Szczygielski, s. 157]

### Ziemia różańska

149. Leszczyński Franciszek, łowczy, poseł 1764 r.
150. Łopacki Jan, generał, poseł 1764 r. [Uruski, t. 9, s. 362]
151. Reszotarski Andrzej, sędzia
152. Woliński Jan, stolnik, marszałek nurski, poseł 1767 r.
153. Zieliński J., konfederat barski \*

### Województwo podlaskie

154. Karwowski Kazimierz \*
155. Matuszewicz Marcin \*
156. Pułaski Józef, konfederat barski \*

### Ziemia rawska

157. Dobrowolski Michał, sędzia grodzki trembowelski
158. Jaroszyński Zachariasz, podstoli winnicki, poseł 1764 r., konfederat barski [PSB, t. 11]
159. Kuciński Józef, poseł 1764 r. [Uruski, t. 8, s. 159]
160. Mirecki Aleksander, komornik rawski [Uruski, t. 11, s. 116]
161. Ostroski Andrzej, pułkownik, poseł 1767 r.
162. Podhorski Mikołaj, podstoli trembowelski, podpisał manifest przeciwko konwokacji [Uruski, t. 14, s. 41]
163. Potocki J., konfederat barski \*
164. Woyczyński T., konfederat barski \*

### Województwo czernihowskie

165. Borkowski Andrzej, sędzia ziemski
166. Butler Aleksander \*
167. Ciecierski Jakub, podstoli drohicki, poseł 1764 r.
168. Gostyński Franciszek, starosta czernihowski
169. Kozłowski Kacper, podstoli włodzimierski
170. Orański Stanisław
171. Radziwiński Stanisław, brat Józefa, szambelan elektora saskiego, poseł 1764 i 1767, członek delegacji traktatowej [Uruski, t. 15, s. 140]
172. Radzkowski Wojciech, murgrabia drohicki, poseł 1764 r.
173. Sadowski S., konfederat barski \*
174. Starzeński Krzysztof \*
175. Tyborowski Tomasz, miecznik podlaski, poseł 1767 r.
176. Wilczyński Józef, poseł 1767 r.
177. Zboiński Michał, generał, konfederat barski, marszałek chełmiński [Michalski, *Schylek*, s. 126; Konopczyński, *Polityka*, s. 47]
178. Złotnicki Franciszek, podczaszy nowogrodzki, poseł 1767 r.

### Dnia 11 lipca 1767 r. złożyli podpisy:

179. Kanigowski F. W., konfederat barski \*
180. Kanigowski Franciszek, stolnik wyszogrodzki
181. Morawski Ignacy \*
182. Sieklucki A. \*
183. Szydłowski Teodor, konfederat barski \*

### **2. Konfederaci radomscy z konfederacji lokalnych 1767 r.**

1. Bąkowski Mateusz, podkomorzy halicki, poseł 1764 r.
2. Borzysławski Antoni, podkomorzy halicki, poseł 1764 r.
3. Brzostowski Adam \*
4. Brzostowski Stanisław \*
5. Chreptowicz Karol, poseł 1767 r., marszałek grodzieński, przyjął do akt manifest Sołtyka i dlatego musiał uchodzić za granicę. W 1768 r. w Generalności [PSB, t. 3]
6. Czacki F. \*
7. Gadomski Stanisław, podkomorzy łączycycki, poseł 1764 i 1767, członek delegacji traktatowej [PSB, t. 7]



8. Kossakowski Szymon \*
9. Lipski Tadeusz, kasztelan łęczycki, podpisał manifest przeciw konwokacji, współpracował z postem saskim [*PSB*, t. 17]
10. Pocij Ludwik \*
11. Poniński Adam \*
12. Tarnowski Jan, chorąży halicki, poseł 1764 r., konfederat barski [*Żychliński*, t. 6, s. 356]

### 3. Osoby, które złożyły akces do konfederacji radomskiej

#### Obóz republikański

1. Branicki Jan Klemens \*
2. Karwowski Stanisław, podstoli bielski, poseł 1761, 1766 i 1767 r., członek delegacji traktatowej [*PSB*, t. 12]
3. Krasiński Adam \*
4. Rzewuski Wacław \*
5. Sołtyk Kajetan \*

#### Obóz królewski

1. Czartoryski Adam Kazimierz \*
2. Podoski Józef Antoni, brat Gabriela, wojewoda płocki, poseł 1764 i 1767 r., członek delegacji traktatowej [*PSB.*, t. 27]
3. Poniatowski Kazimierz \*

#### Biskupi

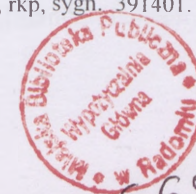
1. Krasiński I., biskup warmiński
2. Młodziejowski A., biskup przemyski
3. Ostrowski A., biskup kujawski
4. Szeptycki J., biskup płocki
5. Załuski A., biskup kijowski

### 4. Zestawienie danych o konfederatach, którzy podpisali akt z 23 czerwca 1767 r.

1. Spośród konfederatów manifest protestacyjny przeciwko uchwałom konwokacji podpisało 18 osób<sup>221</sup>,
2. Posłami na sejmy było 50 osób, w tym na sejm 1767-1768: 49 osób,
3. W delegacji traktatowej uczestniczyło 11 osób,
4. W konfederacji barskiej wzięły czynny udział 63 osoby, co stanowi ok. 1/3 konfederatów radomskich
5. W obu konfederacjach 28 osób piastowało tę samą funkcję marszałka konfederacji lokalnej: z Małopolski – 12 osób, z Wielkopolski – 16, a więc marszałkowie 1767 r. kontynuowali swoje funkcje w 1768 r.<sup>222</sup>
6. Urzędy piastowane przez konfederatów:
  - Marszałek nadworny koronny – 1,
  - Podskarbi koronny – 1,
  - Kuchmistrz – 1,
  - Szambelan – 1,
  - Wojewoda – 6,
  - Podwojewodzi – 1,
  - Kasztelan – 7,
  - Podkomorzy – 5,
  - Starosta grodzki – 24,
  - Chorąży – 8,
  - Sędzia – 8,
  - Podczaszy – 13,
  - Podstoli – 10,
  - Cześnik – 5,
  - Łowczy – 5,
  - Wojski – 5,
  - Pisarz grodzki – 4,
  - Miecznik – 7,
  - Murgrabia – 2,
  - Notariusz – 2,
  - Wicenotariusz – 1,
  - Komornik – 2,
  - Wojskowi – 12.

<sup>221</sup> Manifest Senatorów i Posłów z dn. 7 maja 1764 r., Warszawa. BJ, rkp, sygn. 391401.

<sup>222</sup> *Materiały*, s. 69.





## ZAKOŃCZENIE

Konfederacje pojawiają się w historii Polski już w XV w., ale dopiero od rkoszu Lubomirskiego stanowią formę walki politycznej. Najbardziej rozpowszechniły się na przełomie XVII i XVIII w. Konfederacje zawiązywano przy królu (Wiślica 1606 r.), w czasie jakiegoś zamieszania, gdy o sejmowaniu nie było mowy (konfederacja tyszowiecka 1655 r.) i w okresie bezkrólewia, dla sprawnego przeprowadzenia elekcji. Konfederacje przy królu były „bardziej” szlacheckie, nie przyjmowano do nich innych stanów. W okresie interregnum powoływano do konfederacji znaczniejsze miasta, które miały prawo obsyłania sejmów i sejmików. Większość konfederacji skierowana była przeciw królowi, ale powstawały i takie, które stawiały sobie za cel obronę niezależności państwa (Sejm Czteroletni).

Konfederacja jako zjawisko powszechne w Rzeczypospolitej występuje szczególnie w pierwszej połowie XVIII w. W tym okresie powstaje mnóstwo konfederacji lokalnych, wojewódzkich, prowincjonalnych, które łączą się w generalne. Stanowiły one czynnik dekomponujący ustrój państwa.

Twórcami konfederacji były faksje magnackie i rzesze szlachty, w różnym stopniu uzależnione od swych potężniejszych współziomków. Rzeczywiste kierownictwo spoczywało najczęściej w rękach możnych protektorów, w tym monarchów obcych państw (król Szwecji Karol XII) i dowódców wojskowych wspomagających dany związek.

Konfederację radomską można porównać z warszawską 1704 r. Obie w równym stopniu uzależnione były od obcych wojsk. Pułkownik Horn w 1704 r. dorównywał, a może nawet przewyższał, Karra i Kreczetnikowa w obciążaniu kontrybucjami i rekwizycjami. Odmienne prezentuje się konfederacja sandomierska 1704 r., zawiązana w obronie króla i integralności Polski. Trzeba jednak podkreślić zasadnicze różnice między rokiem 1704 a 1767. W początkach stulecia toczyła się wojna północna, a przez Polskę przetaczały się obce armie. Konfederacja 1704 r. zawiązywana była w sytuacji, gdy kraj podzielili się na dwa obozy: szwedzki i saski. Wojska Karola XII panoszyły się po całym kraju, podczas gdy tron prawowitego monarchy, jakim był August II, chwiał się coraz bardziej. W 1767 r. panował pokój. Polska nie była w stanie wojny z żadnym państwem, a Stanisław August nie wplątał kraju w żaden konflikt międzynarodowy, tak jak to uczynił August II.

Konfederacja radomska i barska to ten sam w istocie i w celach związek, oparty na nienawiści, dumie, urażonej ambicji. Sprawę walki o niepodległość dodano w zmienionej sytuacji, kiedy wiadomo było, że carowa nie poprze utopijnych planów konfederatów i nie poświęci dla nich Poniatowskiego. Republikanie zgodzili się nawet na traktat gwarancyjny, byle tylko pozbyć się króla; następnie odżegnali się od całej sprawy, bo zawiódł ich sojusznik. Haniebny



fakt wezwania rosyjskiej protekcji przemilczano, lub też próbowano przypisać go podłości i chytryści Repnina, który miał działać wbrew swej władczyni i wraz z królem dążył do zniewolenia narodu. Do czasu rozpoczęcia sejmiku konfederacji mieli jeszcze nadzieję, że sprawy potoczą się po ich myśli. W czasie obrad spostrzegli, że zostali oszukani, stając się jedynie narzędziem w rękach Repnina. Konsekwencją tego była, powszechna wśród członków obozu republikańskiego, zmiana opcji: w dalszym ciągu uważali się oni za patriotów, działających dla dobra kraju. Całą odpowiedzialność za rozwój sytuacji zrzucili na króla i Czartoryskich, nie bacząc, że oni sami doprowadzili do zgubnej konfederacji i upadającego traktatu. Jedną trzecią radomian, dawniej garnących się pod „opiekuńcze” skrzydła Katarzyny, przeistacza się szybko w Barze w bojowników o wolność i niepodległość. Ci sami marszałkowie sprawowali dalej swoje urzędy, znów odżyła niechęć do króla, nienawiść, wrogość wobec Czartoryskich. Nieskoordynowane działania, zła dyplomacja, naiwność, to główne cechy charakteryzujące oba związki. Zaprzepaszczono szanse odbudowy państwa, a wynikiem końcowym był pierwszy rozbiór Polski.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne:

- Diariusz sejmiku konwokacyjnego 1733 r., BJ, rkp. 247271  
Diariusz sejmiku konwokacyjnego 1764 r., BJ, rkp. 9007  
Diariusz sejmiku walnego 1766 r., BJ, rkp. 14945  
Druki ulotne różne, BJ, rkp. 589462  
Konfederacja generalna 1733 r., BJ, rkp. 14941  
Konfederacja dysydentów, BJ, rkp. 25270  
Konfederacje Rycerstwa i Obywatelów WXL, BJ, rkp. 25271.  
Manifest dysydentów, 19 marca 1767 r., BJ, rkp. 27130.  
Manifest dysydentów, 24 marca 1767 r., BJ, rkp. 25271.  
Manifest senatorów i posłów, 7 maja 1767 r., BJ, rkp. 391401.  
Mowa Łubieńskiego, BJ, rkp. 376121.  
Uniwersał Radziwiłła, 6.07., BJ, 4289.  
Rękopisy różne: Biblioteka Czartoryskich – sygn. 871, 873, 944, 1693; Biblioteka Polskiej Akademii Nauk – sygn. 313, 316, 1082, 1144, 1145

### Źródła drukowane:

- Akt konfederacji sanockiej z dn. 6 lipca 1768 r.*, „Biblioteka Ordynacji Krasieńskich”, t. 7, Warszawa 1882  
*Akt konfederacji województwa krakowskiego*, w: *Relacje grodzkie krakowskie*, nr 200.  
*Akta grodzkie i ziemskie*, wyd. W. Hejnosz, t. 25, Lwów 1935.  
*Akta do konfederacji 1768 roku województwa krakowskiego*, wyd. T. Klima, Wadowice 1903.  
*Archiwum Wybickiego*, wyd. A. M. Skałkowski, t. 1, Gdańsk 1948.  
*Diariusz sejmiku 1767*, wyd. A. Sozański, Lwów 1865.  
*Dzieje Ziemi Kujawskiej*, wyd. A. Pawiński, t. 5, Warszawa 1888.  
*Korespondencja Ignacego Krasickiego*, red. K. Mikulski, t. 1, Wrocław 1958.  
*Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej*, wyd. K. Walichnowski, Poznań 1883.  
*Materiały do konfederacji barskiej*, wyd. Sz. Morawski, t. 1, Lwów 1854  
*Obraz Polski i Polaków w XVIII wieku*, wyd. E. Raczyński, t. 1, Poznań 1840.  
*Polityka i ustrój Generalności*, wyd. Wł. Konpczyński, Kraków 1930.  
*Prawa kardynalne*, wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1947.  
*Książę Radziwiłł w świetle własnej korespondencji*, oprac. J. Mycielski, Petersburg 1891.



*Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. 1, Warszawa 1963.  
 Radziwiłł K. S., *Korespondencja*, wyd. K. Walichnowski, Kraków 1888.  
 Radziwiłł K., *Korespondencja*, wyd. Cz. Jankowski, Kraków 1898.  
 Radziwiłł K., *Listy*, wyd. E. Łuniński, Warszawa 1906.  
*Relacje S. L. Gereta*, „Dziennik Poznański” 1868.  
*Rozmowy Stanisława Augusta z Replinem*, oprac. H. Schmitt, „Dziennik Literacki” 1868.  
*Sbornik Impieratorskiego Russkiego Istorического Obszczestwa*, Petersburg 1867-1911.  
*Stanisław August i Maurycy Glayre. Korespondencja*, wyd. E. Mottaz, Warszawa 1901.  
 Stanisław August *Rozmowy z ludźmi*, oprac. S. Wasylewski, Lwów 1930  
 Stanisław August, *Listy*, wyd. L. Siemieński, Kraków 1876.  
 Stanisław August, *Memoires*, t. 1, Petersburg 1914.  
*Trzy oświadczenia konfederacji barskiej*, Kraków 1850.  
*Volumina Legum*, t. 7, Petersburg 1830.  
*Źródła odnoszące się do pierwszego okresu panowania Stanisława Augusta*, oprac. H. Schmitt, Lwów 1884.

#### Pamiętniki, wspomnienia:

Cieszkowski K., *Wspomnienia o J. Pułaskim*, Lwów 1863.  
 Jabłonowski A., *Pamiętniki*, Lwów 1875.  
 Kitowicz J., *Pamiętniki*, oprac. P. Matuszewska, Warszawa 1971.  
 Kossakowski J., *Pamiętniki biskupa inflandzkiego*, wyd. A. Dąbrowski, Warszawa 1891.  
 Lubomirski S., *Pamiętniki. Pod władzą księcia Replina*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1971.  
 Moszczyński A., *Pamiętniki do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i początkach Stanisława Augusta*, Kraków 1888.  
*Na schyłku dni Rzpltej. Kartki z pamiętnika M. Starzeńskiego*, wyd. M. Mościcki, Warszawa 1914.  
 Niemcewicz J. U., *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Warszawa 1914.  
*Pamiętniki F. Karpińskiego*, wyd. E. Moraczewski, Poznań 1844.  
*Pamiętniki Fryderyka II*, Poznań 1868.  
*Pamiętnik E. M. Murrya odnoszący się do czasów konfederacji barskiej (1767-1772)*, „Dziennik Literacki” 1857, nr 14-21.  
*Pamiętnik płk. d. Aloya*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 23, 1895, z. 7.  
*Pamiętnik M. Zaleskiego*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 1873, t. 2.

*Pierwsze lata panowania Stanisława Augusta z nieznanego rękopisu*, „Czas” 1858, t. 10.  
*Radom i Bar. Dziennik gen. P. Kreczetnikowa, Pamiętnik z XVIII*, t. 14, Poznań 1874.  
 Wodzicki S., *Wspomnienia z przeszłości*, Kraków 1873.  
 Wybicki J., *Pamiętniki senatora i wojewody*, t. 1, Poznań 1840.  
*Z pamiętnika konfederatki Teofili Sapieżyny*, oprac. Wł. Konopczyński, Kraków 1914.

#### Opracowania:

Askenazy Sz., *Napoleon i Polska*, t. 1, Warszawa 1918  
 Askenazy Sz., *W czasy historyczne*, Warszawa 1902  
 Bartoszewicz J., *Znakomici mężowie polscy XVIII wieku*, Petersburg 1856  
 Bobrzyński M., *Dzieje Polski*, Warszawa 1986  
 Borucki M., *Po radziwiłłowsku*, Warszawa 1980  
 Cieślak E., *W obronie tronu Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986  
 Dernałowicz M., *Portret familii*, Warszawa 1982  
 Dobrowolski J., *Panowanie Stanisława Augusta, ostatniego króla polskiego*, Kraków 1872  
 Dygdała J., *Udział G. Lengnicha w toruńskiej konfederacji*, „Zapiski Historyczne”, t. 42, z. 4, 1977  
 Dygdała J., *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczypospolitą w XVIII wieku*, Toruń 1984  
 Dylagowa M., *Duchowieństwo katolickie wobec spraw narodowych 1764-1864*, Lublin 1983  
*Dzieje Torunia*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933  
*Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda*, Warszawa 1864  
 Feldman J., *Sprawa dysydencka za Augusta III*, Kraków 1924  
 Goriainow S., *Pierwsze lata rządów Stanisława Augusta w świetle jego korespondencji*, Warszawa 1910  
*Historia dyplomacji polskiej*, pod red. Z. Wójcika, t. 2, Warszawa 1982  
*Historia sejmu polskiego*, pod red. J. Michalskiego, t. 1, Warszawa 1984  
 Kalinka W., *Katarzyna II i polityka Rosji*, „Przegląd Polski” 1867  
 Kalinka W., *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, Kraków 1898  
 Kisielewski W., *Reforma książąt Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym 1764*, Sambor 1880  
 Konarski Sz., *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936  
 Konopczyński Wł., *Do charakterystyki biskupa Soltyka*, „Kwartalnik Historyczny” 1908  
 Konopczyński Wł., *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Kraków 1936  
 Konopczyński Wł., *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1913



Konopczyński Wł., *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1929  
Konopczyński Wł., *Kiedy nami rządziły kobiety*, Londyn 1960  
Konopczyński Wł., *Konfederacja barska, wybór tekstów*, Kraków 1928  
Konopczyński Wł., *Konfederacja barska*, t. 1, Warszawa 1936  
Konopczyński Wł., *Krwawe dni nad górną wartą*, Łódź 1930  
Konopczyński Wł., *Panowanie Stanisława Augusta w świetle źródeł*, Kraków 1924  
Konopczyński Wł., *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, Warszawa 1966  
Konopczyński Wł., *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926  
Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, Kraków 1898  
Kotłubaj E., *Galeria nieświejska portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857  
Krasicka J., *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929  
Kraszewski J. I., *Polska w czasie trzech rozbiorów*, t. 1, Poznań 1873  
Kraushar A., *Książę Replin i Polska*, Kraków 1890  
Kriegseisen W., *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696-1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*, Warszawa 1996  
Lelewel J., *Panowanie Stanisława Augusta*, Poznań 1888  
Loret M., *Rzym a Polska w początkach panowania Stanisława Augusta*, „Przegląd Współczesny” 1927  
Luboński J., *Monografia historyczna miasta Radomia*, Radom 1907  
Łaszewski M., *Sejm polski w latach 1764-1793*, Warszawa 1973  
Lubińska C., *Sprawa dysydencka 1764-1766*, Kraków 1911  
Maciejewski J., *Geneza i charakter ideologii republikantów*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. 17, 1971  
Mackiewicz S., *Stanisław August*, Warszawa 1952  
Meinert G., *Wyniesienie na tron Stanisława Augusta*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1885  
Mejbaum W., *O tron Stanisława Augusta*, Lwów 1918  
Michalski J., *Plan Czarotoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, z. 45  
Michalski J., *Propaganda konserwatywna w walce z reformą w początkach panowania Stanisława Augusta*, „Przegląd Historyczny” 1952, z. 43  
Michalski J., *Schylek konfederacji barskiej*, Warszawa 1970  
Michalski J., *Sprawa dysydencka*, „Przegląd Historyczny” 1949, z. 50  
Mościcki H., *Z dziejów hajdamaczyzny*, Warszawa 1905  
*Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, wyd. E. Rostworowski, Warszawa 1966  
*Polska, jej dzieje i kultura*, red. zbiorowa, t. 2, Warszawa 1927  
*Przemiany tradycji barskiej. Studia*, Kraków 1972  
Pułaski K., *Szkice i poszukiwania historyczne*, Lwów 1909  
Pułaski K., *Z życia księżnej kurońskiej*, Warszawa 1890

Radwański Z., *Prawa kardynalne w Polsce*, Poznań 1952  
Rembowski A., *Konfederacja i rokosz w prawie polskim*, Warszawa 1893  
*Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski, Warszawa 1915  
Rostworowski E., *Ostatni król Rzeczypospolitej*, Warszawa 1966  
Rudnicki K., *Biskup Kajetan Sołtyk*, Kraków 1906  
Rudziański O., *Stanisław August w pierwszym okresie panowania 1764-1773*, Warszawa 1927  
Rulieres, *Histoire de l'anarchie de la Pologne*, t.3, Paris 1807  
Rzewuski H., *Pamiętki Soplicy*, Warszawa 1974  
Rzewuski L., *Kronika podhorodecka*, Kraków 1860  
Salmonowicz S., *Fryderyk II*, Warszawa 1981  
Schmitt H., *Dzieje panowania Stanisława Augusta*, Lwów 1869  
Serczyk W., *Katarzyna II*, Wrocław 1983  
Sienkiewicz K., *Skarbiec historii polskiej*, t. 2, Paryż 1842  
Skalkowski A., *O cześć imienia polskiego*, Lwów 1908  
Smoleński W., *Dzieje narodu polskiego*, Warszawa 1918  
Smoleński W., *Przewrót umysłowy w Polsce w XVIII wieku*, Warszawa 1979  
Smoleński W., *Sprawa dysydencka w Polsce w XVIII wieku*, „Niwa” 1891  
Sokołowski A., *Dzieje Polski ilustrowane*, t. 3, Wiedeń 1904  
Sołowiew S., *Istoria padienia Polski*, Moskwa 1863  
Staszewski J., *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław 1986  
Szczygielski F., *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768-1770*, Warszawa 1970  
Szujski J., *Dzieje Polski*, t. 4, Kraków 1914  
Tazbir J., *Dzieje polskiej tolerancji*, Warszawa 1973  
Tazbir J., *Historia Kościoła Katolickiego w Polsce*, Warszawa 1966  
Wisner H., *Najjaśniejsza Rzeczpospolita*, Warszawa 1978  
Wisner H., *Rozróżnieni w wierze*, Warszawa 1982  
Wojak T., *Szkic z dziejów reformacji w Polsce w XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1977  
Wolski M., *Obrona Stanisława Augusta*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu” 1867  
*Z problematyki badań nad okolicznościową poezją polityczną lat 1763-1788*, „Przegląd Humanistyczny” 1962, nr 3  
Zahorski A., *Spór o Stanisława Augusta*, Warszawa 1990.  
Zahorski A., *Stanisław August, polityk*, Warszawa 1959  
Zajewski W., *Józef Wybicki*, Warszawa 1983  
Zaleski J., *Panowanie Stanisława Augusta do sejmu czteroletniego*, Poznań 1887  
Zienkowska K., *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998  
Żychliński L., *Obraz machinacji mocarstw ościennych przeciw Polsce od 1763 do 1773*, Poznań 1864



Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, Poznań 1886  
*Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*, pod red. Z. Stefankowej, J. Taz-  
bira, Warszawa 1984







Biblioteka im. Żakuskich - RADOM



078777